Dziś w numerze dodatek: TURYSTYKA i KRAJOZNAWSTWO

Czwartek, 26 września 1935 - Nr. 223 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Umowa o wykorzystaniu portu gdańskiego

W dniu 30 września r. b. mija termin ważności umowy polsko-gdańskiej, dotyczącej wykorzystania portu gdańskiego przez polski obrót zamorski. W tej chwili delegacje Polski i Gdańska prowadzą narady nad przedłużeniem umowy na dalszy okres.

Umowa portowa, dotycząca wykorzystania portu gdańskiego przez Polskę w ciągu okresu 1933/34 r., obejmowała kontyngent 44 towarów w przywozie i wywozie, łącznej wysokości 4.407.833 tonn (przywóz 25 towarów w wysokości 267.933 tonn i wywóz 19 towarów w wysokości 4.139.000 tonn).

Rzeczywisty przeładunek towarów kontyngentowanych wyniósł za ten okres 6.188.878 tonn, czyli więcej o 1.721.045 t. (40.5 proc). Przewaga rzeczywistego przeładunku ponad kontyngent nie była jednakowa dla importu i eksportu. W imporcie wyniosła ona + 45.5 proc., w eksporcie + 38.6 proc.

Zwyżkowa tendencja obrotów portowych nie była jednolita również dla wszystkich towarów. W imporcie, obejmującym grupę 25 towarów, tendencję wzrostu wykazało 13 towarów, w granicach od 2 do 467 proc.; pozostałe 12 towarów wykazało niedobór w stosunku do kontyngentu od 4 do 93 proc. W eksporcie, na 19 towarów wzrost wykazało 7 towarów w granicach od 5 do 299 proc., niedobór 12 towarów od 4 do 90 proc. Temsamem, towarów których przeładunek był zgodny co do ilości z wyznaczonym kontyngentem było bardzo niewiele. W przywozie należały do nich: śledzie świeże i solone, miedź, przędza i wyroby gumowe, których odchylenia od normy wahały się między 0.7 proc. a 5.5 proc., w wywozie zaś — metale i wyroby, nasiona, smoła i terpentyna oraz rośliny strączkowe z fluktuacją od 4.1 do 8.6 proc.

Zatem przybliżony co do normy przeładunek dotyczył tylko 20 proc towarów. 8 proc. wykazało znaczne odchylenia w obie strony. Mimo to, kontyngent na rok 1934/35, zbliżający się obecnie do końca, został wyznaczony w ilościach identycznych, jak w roku poprzednim.

Jak było do przewidzenia, rzeczywisty rezultat przeładunkowej pracy portu gdańskiego również i w roku bieżącym daleko odbiega od norm kontyngentowych. W wywozie na wyznaczony kontyngent 4.139.900 tonn towarów, przepracował port gdański do sierpnia r. b. włącznie 4.145.162 tonny, czyli o 0.1 proc. więcej. Ponieważ do sumy tej dojdzie jeszcze przeładunek z września, zbliżony prawdopodobnie do sumy sierpniowej (357.343 tonn), przeto ogólną przewyżkę faktycznego wywozu ponad kontyngent można szacować na około 8,5 procent.

Zapewne, jest to nadwyżka o 30 proc. mniejsza niż była w r. 1933/34. Lecz za to w przywozie zwyżka ponad kontyngent jest rekordowo wysoka. Przy wyznaczonym bowiem kontyngencie 267.933 tonn w przywozie, wyniósł on w rzeczywistości w r. b. do sierpnia włącznie 490.808 tonn, zatem o 83.2 proc. więcej od normy. Ponieważ i w tym wypadku dojdzie jeszcze transza przeładunkowa za wrzesień r. b., zbliżona do sierpnio-

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Ostatnie wysiłki w kierunku zażegnania wojny w Afryce

W razie niepowodzenia Liga Narodów zastosuje sankcje

Genewa, 25. 9. (PAT.) Dzisiaj ogłoszono raport komitetu pięciu. Zawiera on krótki chronologiczny opis powstania komitetu i jego działalność oraz trzy załączniki, a mianowicie **tekst propozycyj komitetu pięciu, odpowiedź rządu abisyńskiego i sprawozdanie o wyjaśnieniach ustnych, udzielonych przez barona Aloisiego Madariadze.**

Sprawozdanie Madariagi dotyczące wyjaśnień Aloisiego ujęte jest w 8 punktach. Naogół wyjaśnienia włoskie, zawarte w załączniku, dowodzą niezbicie, że **niema żadnej płaszczyzny pokojowego załatwienia sporu włosko-abisyńskiego,** o ile integralność państwowa i niepodległość Abisynji, jako członka Ligi Narodów, ma być zachowana.

Genewa, 25. 9. (PAT.) Od samego rana **rozpoczęły się dziś w Genewie narady nad dalszą procedurą.** Najpierw premjer Laval odbył rozmowę z baronem Aloisim, następnie premjer francuski naradzał się dłużej z delegatem brytyjskim min. Edenem. Aczkolwiek procedura nie jest jeszcze definitywnie wyjaśniona, przeważa przekonanie, że Rada jednomyślnie przy nieobecności lub przy wstrzymaniu się od głosu Włoch ustali procedurę **z ust. 4 art. 15 paktu Ligi Narodów.**

Prawdopodobnie Rada Ligi Narodów po odbyciu dyskusji w zamkniętem gronie, na posiedzeniu publicznem wybierze specjalny komitet, składający się ze **wszystkich członków Rady z wyjątkiem zainteresowanych w sporze.** Ten Komitet zostanie powołany **do przygotowania raportu i zaleceń.**

Ze strony francuskiej i angielskiej czyniono usiłowania wyłonienia przez Radę ściślejszego komitetu dla przygotowania sprawozdania, ale wśród innych członków Rady niema tendencyjześrodkowania odpowiedzialności za raport na kilku tylko państwach. Raczej przeważa życzenie, aby **cała Rada jako taka podzieliła odpowiedzialność w tym zakresie.** Co do okresu czasu jaki będzie potrzebny dla takiego komitetu celem przygotowania raportu, ze strony angielskiej czyniony jest nacisk, aby termin ten był niezbyt długi i aby ograniczono się do maximum 10 dni. W ciągu tych 10 dni Rada Ligi Narodów pozostałaby w zawieszeniu i mogłaby się potem zebrać, aby raport i zalecenia przyjąć. Odroczenie Rady „sine die" uważane jest za niemożliwe.

Ze strony angielskiej wywierano również nacisk na to, aby zgromadzenie Ligi Narodów nie zamknęło obecnie swej sesji, lecz żeby również pozostało chociażby w zawieszeniu. Ma to ułatwić zwołanie zgromadzenia w razie potrzeby, zwłaszcza, **gdyby konieczne się stało zarządzenie sankcyj.**

Załogi polskich balonów wróciły do kraju

Entuzjastyczne powitanie zdobywców puharu Gordon-Bennetta

Stołpce, 25. 9. (PAT). Dziś o godz. 12,42 zajechał na dworzec w Stołpcach pociąg pośpieszny z Moskwy, **wiozący załogi balonów polskich „Polonji", „Warszawy" i „Kościuszki".** Na dworcu lotników spotkali **przedstawiciele władz i liczne delegacje miejscowego społeczeństwa, duchowieństwo oraz młodzież szkolna,** witając ich entuzjastycznemi okrzykami „Niech żyje Polska" — „Niech żyją lotnicy".

Przy dźwiękach hymnu narodowego lotnicy wyszli na peron, gdzie otoczyła ich młodzież szkolna, obrzucając kwiatami. Młodzież **na rękach przeniosła kpt. Burzyńskiego przez dworzec na drugą stronę do wagonu pociągu polskiego.** W czasie dłuższego postoju pociągu lotnicy podejmowani byli lampką wina. Lotnicy wpisywali się do licznych albumów młodzieży. O godz. 13,25 pociąg ruszył do Warszawy entuzjastycznie żegnany przez zebranych.

W przejeździe przez Białystok zwycięzców zawodów kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego powitali przedstawiciele miasta z wiceprezydentem **Piotrowskim** i LOPP z dyr. **Durą** na czele. Panie wręczyły lotnikom kwiaty.

Warszawa, 25. 9. (PAT). Dziś o godz. 20,48 pociągiem z Moskwy wrócili do Warszawy lotnicy polscy, biorący udział w zawodach o puhar Gordon - Bennetta **kpt. Burzyński, kpt. Janusz, kpt. Hynek, por. Wysocki, por. Wawszczak i por. Tomaski.** Na dworcu witali lotników przedstawiciele kierownictwa wydziału balonowego M. S. Wojsk oraz przedstawiciele prasy.

Niemcy są pewni zwycięstwa wyborczego w Kłajpedzie

Namiętna agitacja litewska przed wyborami do sejmiku kłajpedzkiego

Ryga, 25. 9. (PAT.) Z Kłajpedy donoszą, że kampanja przedwyborcza do sejmiku **znajduje się w pełnym toku.** Litwini prowadzą ją otwarcie, urządzając **liczne zebrania, plakatując odezwy, rozrzucając ulotki itd.** Na zebraniach i wiecach występują nie tylko miejscowi działacze polityczni i społeczni, ale również **specjalnie przybyli z Kowna prelegenci.** M. in. na jednem z zebrań przemawiał były minister spraw zagr. **Zaunius.**

Jeżeli chodzi o Niemców, to działają oni głównie systemem organizacyjnym i agitują indywidualnie od domu do domu. Zainteresowanie wyborami **naogół duże,** zwłaszcza wśród ludności litewskiej. Niemcy natomiast zdają się być **tak pewni swego zwycięstwa, że wysiłki swoje kierują nie tyle ku zdobywaniu głosów, ile raczej w kierunku rozszerzenia i ugruntowania wpływów partji narodowo-socjalistycznej.**

Dla obserwacji nastrojów przedwyborczych oraz przebiegu wyborów zjechało już do Kłajpedy wielu kowieńskich korespondentów pism zagranicznych. Przybyli również przedstawiciele szeregu dzienników i agencyj prasowych zagranicznych. **W całym okręgu kłajpedzkim panuje spokój.** Drobne incydenty, wywoływane w niektórych miejscowościach przez młodzież niemiecką, czy też litewską, są łatwo likwidowane przez władze bezpieczeństwa.

Straszliwy tajfun nad Japonją

Przeszło 50 tysięcy domów zatopionych — Liczne ofiary w ludziach

Tokio, 25. 9. (PAT.) Tajfun, któremu towarzyszył ulewny deszcz, nawiedził wczoraj **zachodnie wybrzeże Japonji.** Linja kolejowa Tokio—Kobe **uległa częściowemu zniszczeniu.** Wiele domów zawaliło się. Według dotychczasowych danych, ofiarami tajfunu padło **63 zabitych.** Straty materjalne są znaczne. Najbardziej oczywiście ucierpieli rybacy. Kilkanaście łodzi rybackich z 62-ma ludźmi załogi, **uniesionych zostało przez fale** i dotychczas niema o nich żadnej wiadomości.

Tokio, 25. 9. (PAT.) W czasie tajfunu 500 kulisów w okręgu Szizuka **odciętych przez powódź od świata, pozostaje bez środków żywności.** W Tokjo **53 tysiące domów zostało zatopionych** i komunikacja uległa przerwie. Istnieje obawa, że 62 rybaków, którzy podczas tajfunu znajdowali się na morzu, zginęło.

Śląsk przed strajkiem

Rokowania u komisarza demobilizacyjnego

(o) **Katowice,** 25. 9. (Tel. wł.). U komisarza demobilizacyjnego odbyła się dziś konferencja z przedstawicielami Zw. Pracodawców a przedstawicielami Związków Zawodowych pracowników zatrudnionych w górnictwie i hutnictwie w związku z mającym nastąpić strajkiem w dniu 30 bm.

Komisarz demobilizacyjny zaproponował, aby zatarg oddać do rozpatrzenia trzem komisjom rozjemczym, jednej dla sprawy czasu pracy, drugiej dla spraw spółek brackich i kas emerytalnych i trzeciej dla spraw urlopowych.

Dziś wieczorem odbędą się dalsze pertraktacje.

(Dokończ. art. wstępn. ze str. 1-szej).

wej (około 45 tys. tonn), więc przeładunek importowy portu gdańskiego zamyka się równo 100 procentową nadwyżką pozakontyngentową.

Warto podkreślić, że pełny kontyngent importu związanego — jak wiadomo — z procedurą celną i dewizową, został zakończony już w dniu 30 kwietnia, na 2 dni przed dewaluacją guldena. Od tego dnia, każda tonna, wchodząca do portu gdańskiego była czystym zyskiem Gdańska.

Lipiec r. b. był miesiącem, w którym wprowadzono w Gdańsku ścisłą reglamentację dewiz. Mimo to, w miesiącu tym przywóz przez port gdański wyniósł 49.834 tonn, gdy w tym samym miesiącu w roku ubiegłym, wśród zupełnie normalnych stosunków. przywóz te wyniósł 21.336 tonn, czyli że wzrósł o 28.498 tonn, a więc o 134 proc. Również wywóz dość znacznie się zwiększył. W roku ubiegłym wywieziono towarów kontyngentowych 321.731 tonn, a w roku bieżącym 345.368 tonn, czyli o 7,3 proc. więcej.

Analogiczna sytuacja była w sierpniu, w miesiącu najsilniejszej walki celnej. Wywóz w roku ubiegłym w sierpniu wyniósł 317.639 t. — w roku bieżącym 357.342 t., czyli więcej o 12.5 proc. Przywóz w roku ubiegłym — 19.253 t., w roku bieżącym 56.435 t., czyli więcej o 93.2 proc.

Skargi zatem władz gdańskich, że w lipcu i sierpniu r. b. port gdański wskutek zarządzeń polskich „był martwy" nie znajdują żadnego uzasadnienia. Wprost przeciwnie; dane cyfrowe wykazują z pełnym objektywizmem. że port gdański był wykorzystany przez polski handel zamorski zgodnie z rozwojem konjunktury daleko poza ramy kontyngentów.

Nowy rząd hiszpański

Madryt, 25. 9. (PAT.) **Chapaprieta utworzył nowy rząd** po dwudniowych rokowaniach z przedstawicielami stronnictw.

Ile jest warte życie wszystkich mieszkańców Stanów Ziedn.?

Interesujaca statystyka ubezpieczeniowa

Nowy Jork, 25. 9. (PAT). Statystyki świeżo ogłoszone przez stowarzyszenie amerykańskich towarzystw ubezpieczeń wykazują, że w Stanach Zjednoczonych jest **63 miljony osób ubezpieczonych na życie na ogólną sumę 98 miljardów dolarów.** Z ogłoszonych danych wynika, że wychowanie dziecka od jego urodzin do 18 lat życia kosztuje przeciętnie **7 tys. dolarów. Łączna suma wartości życia wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych wynosi 1.500.000.000.000 dolarów.**

Dar miasta Gdyni dla Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego

Onegdaj wyjechał na czterotygodniowy urlop wypoczynkowy do Truskawca komisarz Rządu m. Gdyni, **mgr. Sokół.**

Przed udaniem się na wypoczynek, komisarz Rządu wyjechał do Warszawy, gdzie ma wręczyć Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, generałowi dywizji Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu **album pamiątkowe** ze zdjęciami tegorocznego Święta Morza. Album oprawione jest w zieloną skórę i zawiera około stu artystycznie wykonanych zdjęć, ujętych w piękne, pomysłowe fotomontaże.

Są tam zdjęcia, przedstawiające fragmenty „Święta Morza" i wspaniałej defilady nad morzem — piękne momenty przemarszu dziarskich oddziałów marynarki wojennej, białych szwoleżerów rokitniańskich, organizacyj gdyńskich i licznie reprezentowanej Polonji gdańskiej.

Ponadto w fotomontaże ujęto Gdynię, taką, jaką widział ją generał w roku bieżącym.

Są więc jej reprezentacyjne ulice i wielkie, świeżo zbudowane gmachy, dokoła których rozciągają się łany zboża, rosnącego na polach, gdzie każdy metr kwadratowy wart jest więcej, niż wieloletnie urodzaje rzadkiego żyta.

Album to przedstawia piękną, artystyczną całość, stanowiącą jednocześnie wartościowy dokument historyczny nie tylko jako żywego odzwierciedlenia dzisiejszej Gdyni, ale również jako utrwalenia tych chwil entuzjazmu i radości, z jakiemi w uroczystym dniu „Święta Morza" witała Gdynia gen. Rydza-Śmigłego.

Udział Polski w Międzynarodowej Radzie Badań Morza w Kopenhadze

Mało znaną jest rzeczą, że Polska już dwunasty rok należy do Międzynarodowej Rady Badań Morza w Kopenhadze, gdzie ludzie nauki krajów europejskich (ostatnio nawet Stanów Zjednoczonych i Kanady) badają problemy mające duże znaczenie dla rybołówstwa morskiego. Badaniom podlega przedewszystkiem Bałtyk, Kattegat, Skagerrak, Morze Północne i północna część Atlantyku.

Stałym delegatem Rządu polskiego w tej Radzie, oraz przewodniczącym delegacji polskiej jest prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Michał Siedlecki.

Przed niedawnym czasem odbywało się w Kopenhadze ostatnie doroczne posiedzenie Międzynarodowej Rady Badań Morza, przyczem ogół zagadnień rozdzielono na komisje: bałtycką, łososiową, hydrograficzną, planktonową, statystyczną, wydawniczą, Morza Północnego itd. Mimo szczupłości delegacji polskiej (prof. Siedlecki i dr. Bogucki) brała ona żywy udział w pracach ważniejszych komisyj. Przewodniczącym komisji łososiowej obrano prof. Siedleckiego, przez co uzyskała Polska miejsce w zarządzie Rady. Również dzięki opracowywaniu przez prof. Siedleckiego raportu o łososiu europejskim, Polska została wprowadzona do międzynarodowej współpracy naukowej w sprawach morskich.

Duże zainteresowanie wzbudziły prace polskich specjalistów dr. Boguckiego o wędrówkach płastug i prof. Dixon o połowach szprotów i badania łososi.

Praktyczne znaczenie tych badań dla rybołówstwa jest bardzo duże.

Zadowolenie opozycji gdańskiej

z decyzji Rady Ligi Narodów w sprawach gdańskich

Decyzja Rady Ligi Narodów w sprawach gdańskich wywołała w gdańskich kołach opozycyjnych wielkie zadowolenie.

Organ socjalistów gdańskich „Danziger Volksstimme" zaznacza, że wielkie zaufanie, z jakiem odnosiły się najszersze koła ludności gdańskiej do Rady Ligi Narodów, znalazło pełne usprawiedliwienie.

Rada Ligi Narodów zagwarantowała ponownie nienaruszalność zasadniczych praw demokratycznych, zawartych w konstytucji gdańskiej.

W dalszym ciągu komentarza do sprawozdania z posiedzenia Rady Ligi „Volksstimme" stwierdza, że Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, Lester, przedstawił poraz pierwszy publicznie poważne położenie Gdańska, a jego spokojne stanowcze słowa, dyktowane troską o dobro Wolnego Miasta i jego całej ludności, zasługują tak samo, jak jego daleko idące zrozumienie o przykrem położeniu ludności gdańskiej, na pełne uznanie i znajdą w gdańskiej opinji publicznej radosne i wdzięczne echo.

Szczególnie podnieść należy — pisze „Volkstimme" — stanowisko polskiego ministra spraw zagranicznych Becka, który wypowiedział się bez żadnych zastrzeżeń za orzeczeniem ministra Edena. Ponieważ minister Beck, jak i inni członkowie Rady Ligi Narodów, oraz Wysoki Komisarz podkreślali konieczność załatwienia wszelkich sporów w sprawach konstytucji na miejscu, w Gdańsku, wyraża „Danziger Volkstimme" nadzieję, że uda się w przyszłości kwestje te regulować bez odwoływania się do Ligi Narodów, a to tembardziej, że stanowisko Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku zostało ostatniem rozstrzygnięciem nadzwyczaj umocnione.

Poczta sprzedawać będzie czasopisma

(o) **Warszawa,** 25. 9. (Tel. wł.). Z dniem 1 października uruchomiona zostanie sprzedaż czasopism przez urzędy i agencje pocztowe. Aby otrzymywać tą drogą czasopisma, wystarczy zgłosić nazwę wydawnictwa bezpośrednio w urzędzie lub też przez listonosza. Ceny pism będą normalne.

Oficjalne wyniki zawodów o puhar Gordon-Bennetta

Warszawa, 25. 9. (Tel. wł.). Ogłoszone zostały **oficjalne wyniki** zawodów balonowych o puhar Gordon - Bennetta. Kolejność przyznana poszczególnych balonom, **nie różni się od wyników podanych już przedtem do wiadomości.**

Zwycięski balon „Polonja II" wedle ostatecznych obliczeń przeleciał **1650 km 466 mtr. utrzymując się w powietrzu 57 godz. 54 min.**

Dramat miłosny masarza

(o) **Białystok,** 25. 9. (Tel. wł.). W pewnej herbaciarni w Bielsku Podlaskim właściciel masarni Aleksander Falkowski strzelił dwukrotnie do swej ekspedjentki Leokadji Bojerówny i ranił ją w szyję, a następnie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia.

Stan Bojerówny jest ciężki. Przyczyną tragedji miał być zawód miłosny.

Kierownik ajencji pocztowej ciężko zranił swego przeciwnika i sam pozbawił się życia

Krzemieniec, 25. 9. (PAT.) W Bereżcach koło Krzemieńca kierownik miejscowej agencji pocztowej **Władysław Strodoński,** wracając wieczorem z wesela, podszedł na ulicy do mieszkańca Bereżec **Dąbrowskiego,** z którym miał porachunki na tle osobistym i **dwoma strzałami ciężko go zranił, poczem pozbawił się sam życia.** Dąbrowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Krzemieńcu. Dochodzenie w toku.

Zgon drugiej ofiary katastrofy kolejowej

(o) W szpitalu inowrocławskim zmarła druga ofiarą katastrofy kolejowej pod Złotnikami — robotnik Paliwoda. Stan trzeciego ciężko rannego Kowalskiego również jest niemal beznadziejny.

Olbrzymi odpływ złota z Europy do Ameryki

Londyn, 25. 9. (PAT.) W związku z obecną sytuacją międzynarodową odbywa się od pewnego czasu **stała ucieczka złota z Europy do Ameryki.**

„Evening Standart" podaje, że w ciągu ubiegłych dwóch tygodni **zapas złota w Ameryce wzrósł o jakie 150 miljonów dolarów.** Zapas ten wynosi obecnie **9.4 miljarda dolarów.** Przed rokiem zapas złota sięgał 7,8 miljardów dolarów.

Wypadek króla szwedzkiego

Sztokholm, 25. 9. (PAT). Król Gustaw powracając z polowania na łososie spadł z konia, który ugrzązł w trzęsawisku. Król doznał kontuzji lewego ramienia.

Sensacyjny mecz bokserski w Nowym Jorku

B. mistrz świata Baer pokonany przez murzyna Louisa

Nowy Jork, 25. 9. (PAT). W nocy z wtorku na środę według czasu europejskiego odbył się w Nowym Jorku **sensacyjny mecz bokserski pomiędzy Maxem Baerem a murzynem Joe Louis w wadze ciężkiej.** Mecz zakończył się **sensacyjnem zwycięstwem murzyna, który znokautował byłego mistrza świata w czwartej rundzie.**

Pod koniec drugiej rundy Baer obficie krwawił z nosa i z rozciętej nad okiem skóry. W trzeciej rundzie były mistrz świata **poszedł dwukrotnie na deski do 9-ciu i do 4-ch.** Na początku czwartej rundy Baer **otrzymał w szczękę potężny cios,** który uczynił go **niezdolnym do dalszej walki.**

Prasa amerykańska stwierdza, że żaden z dotychczasowych meczów nie miał **tak szybkiego i tak okrutnego przebiegu.** Na 3 godziny przed meczem Joe Louis **ożenił się z czarną stenografką Marva Trotter.**

Tragedja rozbitków na skałach wśród wzburzonego morza

Londyn, 25. 9. (PAT.) W pobliżu Bridlington **osiadł na skałach kuter „Snegness".** Próby ocalenia załogi **nie dały dotychczas wyników.** Panuje obawa, że w chwili, gdy dotarcie do statku będzie możliwe, **na ratowanie załogi może być zbyt późno.**

Londyn, 25. 9. (PAT.) Wszelkie nadzieje uratowania 9 osób załogi kutra rybackiego „Snegness" **zostały porzucone.**

Hakata z gdańskiego „centrum"

(g) **Organ centrowców gdańskich „Danziger Volkszeitung" zamieścił w jednym z ostatnich numerów artykuł, w którym rozpatruje położenie W. M. Gdańska przed objęciem władzy przez hitlerowców, podkreślając, że mimo licznych ataków ze strony polskiej za równouprawnieniem w Gdańsku udało się ataki odeprzeć, gdyż wszystkie partje niemieckie stawały wówczas ramię przy ramieniu w obronie niemieckiego Gdańska.**

Dopiero po objęciu władzy przez hitlerowców w potężnym wale niemieckiej kultury w Wolnem Mieście dokonane zostały poważne wyrwy przez uznanie w Gdańsku polskich świadectw szkolnych, przez rozbudowanie szkolnictwa polskiego, przez przyznanie większych praw językowi polskiemu, przez udzielenie Polsce wpływu na obsadzanie gdańskich stanowisk urzędniczych. Skutki tych ustępstw zdaniem organu centrowców, są w niemieckim Gdańsku aż nazbyt widoczne.

Autor artykułu twierdzi, że dawniej były „szczęśliwe" czasy, gdyż nie wywieszano polskich chorągwi i nie obrażano uczuć narodowych ludności niemieckiej przez imprezy i pochody polskie.

Z powyższego wynika że centrowcy gdańscy jeszcze obecnie tak jak dawniej zajmują stanowisko wrogie przeciw wszystkiemu co polskie. Znajdują się oni w szeregach tych, którzy w czasach zaborczych zwalczali Polaków tak zaciekle, że nawet nie cofali się przed uchwalaniem przeciw polskich praw wyjątkowych. Jak wilcy w owczej skórze dokładali rąk do germanizowania ludu polskiego, szczególnie przez niemieckich księży katolickich.

Centrowcy współrządzili we wszystkich poprzednich senatach gdańskich i dzięki ich wrogiemu przeciw Polakom nastawieniu traktowano obywateli narodowości polskiej, jako obywateli drugiej klasy, i mimo zagwarantowanego w konstytucji równouprawnienia, utrudniano rozwój polskiego życia kulturalnego i narodowego, do którego Polacy **mają takie samo prawo, jak** Niemcy gdańscy.

Widocznie zmiana kolei losów nie nauczyła jeszcze centrowców sprawiedliwości. ponieważ mimo, że krzyczą na cały głos o prześladowaniu ich przez hitlerowców, o odmawianiu im równouprawnienia, nie życzą Polakom tego równouprawnienia, do którego zresztą w Gdańsku jeszcze bardzo daleko.

Do wyjaśnienia pozostaje jeszcze pytanie: dlaczego centrowcy zajęli się obecnie tak „gorliwie" społeczeństwem polskiem w Gdańsku?

Poprostu dla tego, że dziś za największych swych wrogów uważają Polaków. Z ich partji, która liczy poważny procent zabłąkanych owiec polskich coraz tłumniej ucieka element polski, dzięki usilnej pracy Związku Polaków.

Tak więc kurczenie się partji centrowej z powodu odpływu z niej Polaków, przeraziło kierownictwo partji, i dlatego „Volkszeitung" trąbi na alarm z powodu rzekomo **zagrożonej niemieckości Gdańska!**

Widmo strajku na Śląsku

Górnicy żądają skrócenia czasu pracy

(Korespodencja własna) **Katowice,** we wrześniu

Sytuacja robotników w przemyśle górniczym jest istotnie niezwykle ciężka.

Kiedy w marcu 1928 r. było zatrudnionych w górnictwie 142.600 robotników, w grudniu 1934 r. pracowało już tylko 97.813, a w czerwcu b. r. jeszcze mniej — 89.566. Jeszcze w większym stopniu zmniejszyła się ilość dni pracy górników. W 1928 r. przepracowano w kopalniach węgla kamiennego 32.104.700 robotniko-dni, w 1934 roku już tylko 17.491,100. Ilość dni pracy zmniejszyła w dalszym ciągu w 1935 r., wynosząc przeciętnie na jednego robotnika około 18 dni miesięcznie w kwietniu i maju. W szybkim tempie wzrasta natomiast liczba opuszczonych dniówek naskutek urlopów turnusowych i świętówek, wynosząc w grudniu 1933 r. 160.340 dni, a więc 10 proc. w stosunku rocznym do odrobionych dniówek, a w sierpniu 1934 r. już 486 tysięcy, a więc 35 proc. w stosunku do odrobionych dniówek

Równolegle zmniejszały się zarobki górników. Przeciętny miesięczny zarobek robotnika w kopalni wynosił w grudniu 1933 r. — 173,72 zł., w lipcu 1934 r. — 149,74 zł., a w czerwcu 1935 r. — 136,83 zł.

Stałemu zmniejszaniu się liczby zatrudnionych robotników, liczby przepracowanych przez każdego robotnika dni pracy oraz wysokości zarobków towarzyszy wzrost wydajności pracy.

Wydobycie węgla na 1 robotnika dziennie w kg. wynosiła dla załogi pod ziemią: w 1923 r. — 912, w 1934 r. — 2.611, na samych górników: w 1923 r — 4.106, w 1934 r. — 9.336.

Jest to niezmiernie wysoka wydajność pracy, wyższa znacznie od wydajności górników zagranicą. Mały Rocznik Statystyczny z 1935 r. podaje następujące zestawienie: wydobycie węgla w kg. na 1 robotniko-dniówkę wynosi dla całej załogi w Polsce 1589, w tem Górny Śląsk 1795. w Anglji 1140, w Czechosłowacji 1172, w Belgji 664, we Francji 832, na Górnym Śląsku niemieckim 1754, na Dolnym Śląsku 985.

Taka wysoka wydajność pracy uzyskana została z jednej strony w drodze mechanizacji i racjonalizacji pracy, z drugiej strony zaś wskutek zwiększenie indywidualnego wysiłku robotnika pod presją stałej groźby redukcji. lub świętówek. Przytem kopalnie zaniechały w tym czasie wszelkich racjonalnych inwestycyj, prowadzenia robót przygotowawczych do dalszej eksploatacji kopalń, prowadząc gospodarkę o typie rabunkowym.

Redukują kopalnie pomoc górniczą w przodkach, obsługę chodników, transportów drzewa na zabudówkę przodków i t. p. Pośpiech w pracy, złe zabudowanie chodników z pewnością przyczynia się do zwiększania nieszczęśliwych wypadków przy pracy. W ciągu 12 miesięcy (od sierpnia 1934 do lipca 1935) było w kopalniach węgla 345 takich wypadków, które pociągnęły za sobą śmierć lub bardzo ciężkie obrażenia cielesne 470 osób, z tego 167 zabitych na miejscu, a 71 odwiezionych w stanie beznadziejnym do szpitala.

Trudno się dziwić, że w tych warunkach robotnicy próbują różnych środków dla obrony warunków swojej pracy.

Katastrofalne zmniejszenie stanu zatrudnienia i wzrost świętówek w górnictwie wynika bowiem nietylko z ogólnego kryzysu gospodarczego, ale przedewszystkiem ze zmian wprowadzonych w organizacji pracy, sztucznego zwiększenia jej wydajności. Wydobycie węgla obniżyło się od 1930 r. tylko o 30 proc., a liczba robotników aż o 62 procent.

Stąd też najważniejszem żądaniem, wysuwanem przez organizacje robotnicze jest skrócenie czasu pracy, które traktowane jest jako środek w walce z bezrobociem w górnictwie.

Właśnie w dniach ostatnich kongres Radców Załogowych w Katowicach uchwalił rozpoczęcie w dniu 30 września strajku w przemyśle górniczym i hutniczym, celem realizacji tego postulatu, oraz szeregu innych, mniej doniosłych, ale również żywotnych. W walce o skrócenie dnia pracy wystąpiły solidarnie wszystkie związki zawodowe górników: Z. Z. Z., Zjedn. Zaw. Pol. i Zw. Klasowe.

Po pierwszym kongresie Radców Załogowych w czerwcu b. r. zwrócili się górnicy bezpośrednio do związku przemysłowców z propozycją przeprowadzenia rokowań i ustalenia warunków pracy w drodze umowy zbiorowej. Przemysłowcy propozycję tę odrzucili. Z analogicznem przyjęciem spotkała się powtórna propozycja górników.

Wobec nieprzejednanej postawy przemysłowców, nie dopuszczających nawet merytorycznej dyskusji, kongres Radców Załogowych uciekł się do ostatecznego środka — ogłosił strajk na dzień 30 września.

Z punktu widzenia interesu publicznego załatwienie zatargów w drodze strajków jest niewątpliwie wielkiem złem społecznem i gospodarczem, zarówno pod względem materjalnym, jak i moralnym. Strajk rozszczepia i przeciwstawia sobie interesy różnych warstw społecznych, otwiera naoścież wrota wszelkiej demagogji, mąci spokój publiczny, doprowadza rozgoryczenie rzeszy robotniczej do wysokiego napięcia.

Dlatego wszelkie zabiegi, zmierzające do uniknięcia i zlikwidowania strajku będą napewno gorąco powitane przez tych wszystkich, którym dobro powszechne leży na sercu.

J. M.

71-letni senator amerykański poślubił 26-letnią pannę

Nowy Jork, 25. 9. (PAT.) Senator William Mac Adoo, liczący dziś 71 lat, były minister skarbu w gabinecie Wilsona **ożenił się z 26-letnią pielęgniarką Doris Cross.** Po ślubie, zawartym pod Waszyngtonem, „państwo młodzi" udali się samolotem w podróż poślubną do **Kalifornji.**

Osiedle im. Marszałka Piłsudskiego w Brazylji

Rząd brazylijski postanowił uczcić pamięć Marszałka Piłsudskiego przez nazwanie Jego Imieniem jednego z osiedli naszego wychodźtwa w Brazylji. Prefekt okręgu Erechim dr. Egidio Sonza w porozumieniu z władzami stanowemi Rio Grande do Sul oraz delegacją polską nadał miasteczku Treze de Maio, zamieszkałemu przez wychodźców polskich, nazwę „Osiedle im. Marszałka Piłsudskiego". Jednocześnie inne osiedle polskie Rio de Peisee otrzymało nazwę „Nowa Polonja".

Uroczystości związane z nadaniem nowej nazwy miasteczku Treze de Maio odbędą się w dniu 13 października r. b., nadanie zaś nowej nazwy drugiemu osiedlu w dniu 20 października r. b.

Zapas złota

Bilans Banku Polskiego w II dekadzie września rb.

W drugiej dekadzie września rb. zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 23,9 milj. zł. do 487,7 milj. zł. natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz podniósł się o 9,9 milj. zł. do 18.3 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 15.5 milj. zł. do 38.7 milj.

Obieg biletów bankowych spadł o 24.7 milj. zł. do sumy 931.4 milj. zł.

Pokrycie złotem obniżyło się do 47.08% i przekracza normę statutową o przeszło 17 punktów.

Po dłuższym okresie wzrostu zapasów złota w Banku Polskim bilans obecny wykazuje ubytek tego zapasu o około 24 milj. zł. Kwotę tę obrócił Bank Polski na zakup dewiz, potrzebnych na spłatę zobowiązań zagranicznych. Suma tych zobowiązań, płatnych we wrześniu i w październiku rb., obejmujących półroczne raty amortyzacyjne i odsetki od państwowych i samorządowych pożyczek zagranicznych, wynosi około 50 milj. zł. Następny więc bilans dekadowy Banku Polskiego, a mianowicie na ultimo września rb. wykaże zapewne podobny ubytek kruszcu, jak obecny.

Bank Polski, mając pokrycie statutowe wyłącznie złotem, uzupełnia w razie potrzeby swój zapas dewiz w drodze wymiany złota na dewizy. Zależnie od wysokości dodatniego salda naszego bilansu handlowego oraz od wielu innych czynników może zapas kruszcu złotego w Banku Polskim wykazywać również i w przyszłości — podobnie zresztą jak to stale dzieje się we wszystkich innych krajach — mniejsze, lub większe wahania w obie strony.

Dożynki na Wołyniu



Malownicza grupa dożynkowa ze starostą dożynkowym na czele we wsi Siekierzyce, w pobliżu Kiwerc na Wołyniu.

Z rynku pracy

Dalszy spadek bezrobocia w Polsce

Według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu Pracy, na dzień 21 bm. zarejestrowano na terenie Rzplitej ogółem 261.120 bezrobotnych, czyli o 5.647 bezrobotnych mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, cyfra bezrobotnych spadła w roku bieżącym o 28.296.

Nowy kierownik PAT'a w Wilnie

Jak się dowiadujemy, kierownictwo oddziału Polskiej Agencji Telegraficznej w Wilnie objął Pomorzanin p. Aleksander Schedlin-Czarliński.

GŁOSY I ODGŁOSY

Rząd a sprawy gospodarcze

(l.) **„Czas"** umieścił artykuł pod tytułem „Gospodarstwo i autorytet". Nie wierzy on, ażeby nowy Sejm był stroną inicjującą szerszy program gospodarczy, raczej może być jego korektorem. Zdaniem „Czasu" **jedynie Rząd może być inicjatorem śmiałej i konsekwentnej polityki na odcinku gospodarczym, odcinku obecnie najważniejszym.** Pisze on m. in. tak:

„Rząd, który z woli P. Prezydenta obejmie ster spraw państwowych w najbliższym czasie, stanie przedewszystkiem w obliczu **konieczności rozwiązania palących spraw gospodarczych.** Należy sobie zdać sprawę, że na rządzie przedewszystkiem ciążyć będzie obowiązek **wskazania nowych dróg naszemu gospodarstwu** i konsekwentnego zrealizowania obranej linji polityki gospodarczej.

Obecna sytuacja gospodarcza wymaga, zakładając, że dążyć będziemy do ostatecznego i możliwie szybkiego wyjścia z tych trudności, w jakich obecnie nasze gospodarstwo się znajduje, **posunięć pomyślanych na szeroką skalę.** Obecnie dojutrkowanie mniej niż kiedykolwiek jest na czasie. **Szerszy program gospodarczy wymaga współudziału w jego realizacji dosłownie całego społeczeństwa, a przedewszystkiem wymaga nastroju pozbawionego wszelkiej nerwowości.**

Cele i środki polityki gospodarczej winny być przedstawione społeczeństwu bez osłonek i oparte na realnym rachunku gospodarczym. Muszą one być śmiałe, choć pozbawione eksperymentów, na które nas nie stać, i które u nas nie zdobędą powszechnego uznania. A przedewszystkiem **musi być stworzona atmosfera zaufania do kwalifikacji i konsekwencji ludzi, którym stworzenie i wykonanie programu gospodarczego będzie powierzone".**

„Spóźnionym — kości"

Na temat obecnej sytuacji międzynarodowej napisała **„Polska Zbrojna"** artykuł, zakończony temi słowy:

„Liga Narodów ma do pokonania najtrudniejsze zadanie rozwiązania sprzeczności między prawem a koniecznością życiową. Problemy te zawsze dotąd rozstrzygał oręż i w wielkiem laboratorjum świata najeźdźcy z podbitemi nowe tworzyli społeczeństwa, nowy eksperyment rasowy. Sytuacja byłaby zaiste beznadziejna, gdyby nie jeden moment zasadniczy. Oto większość obszarów strefy umiarkowanej, a nazbyt słabo nasyconej siłą żywą człowieka białego, dostanie się niechybnie w ręce kolorowych najeźdźców, o ile stare narody Europy nie wejdą z młodemi na drogę **rozumnego kompromisu.** Po polityce wyłączności musi przyjść **polityka rozumnej współpracy. Dla młodych, silnych i żywotnych dzieci Europy winno bez walki znaleźć się miejsce na terenach, których stany o własnych siłach utrzymać nie będą w stanie.**

Maksyma rzymska „Spóźnionym kości", nie wytrzyma ani naporu życia, ani krytyki zdrowego rozsądku".

„Dobrze" poinformowani!

„Dziennik Bydgoski", chwalący się, **że** jest „najpoczytniejszym organem na Pomorzu", snać słabo zna stosunki pomorskie, albowiem pisze, że „do Senatu wchodzi przedstawiciel sfer gospodarczych p. August Serożyński".

Ogólnie wiadomo, że p. senator Serożyński jest drobnym rolnikiem, o czem jednak „wszystkowiedząca" redakcja **„Dziennika Bydgoskiego",** nie wie.

Na granicy kodeksu karnego

Ludzie, którym tupet zastępuje uczciwość. — „Niebieskie ptaki“ i ich interesy. — Legalne afery.

Na gruncie każdego wielkiego miasta, grasuje liczna rzesza „niebieskich ptaków“, ludzi bez określonego zawodu, których jedynem zajęciem jest robienie interesów. Ludzie ci lawirują na granicy poczynań, przewidzianych kodeksem karnym. Przez jakiś czas lawirują z powodzeniem, ale utrzymanie się na granicy przestępstwa jest dla nich często zbyt trudne. Aferzysta wędruje do aresztu, potem przeważnie na ławę oskarżonych; jeżeli uda mu się wykręcić — nabiera jeszcze większego tupetu, jeżeli noga mu się powinie — po odbyciu kary prowadzi swój proceder ostrożniej, przemyślniej, ale rzadko się go wyrzeka. Taki typ najlepiej właśnie czuje się w dusznej atmosferze afery, podejrzanego interesu, oszukańczej machinacji.

Nie należy przypuszczać, że „niebieskie ptaki“ rekrutują się z pośród mętów społecznych. Przeciwnie, większość aferzystów pochodzi z dobrych rodzin. Kiedy hochstaplerowi pierwszy raz powinie się noga — rodzina dopomaga mu zazwyczaj, aby wydostał się z matni; mówi się wówczas o niefortunnym błędzie młodości. Krewni pokrywają poniesione przez kogoś straty, sprawę tuszuje się cicho, bez skandalu. Rychło jednak krewni przekonują się, że ratowanie pupila poczyna być zbyt kosztowne i rodzina wyrzeka się aferzysty, zrywając z nim wszelkie stosunki.

Aferzyści grasują przeważnie w eleganckich kawiarniach i dancingach. Taki pan afiszuje się przeważnie jakimś rzekomym zawodem czy zajęciem; najchętniej prezentuje się jako przemysłowiec filmowy, dyrektor fabryki na prowincji, pan redaktor, inspektor ubezpieczeniowy, często podaje się za ziemianina, niejeden używa też dla wzbudzenia większego zaufania tytułu hrabiego lub barona. Przy każdej okazji opowiada niby od niechcenia o swych szerokich znajomościach; każdą popularną osobistość zna bardzo blisko (kłamie bez zająknienia!), z szeregiem wpływowych osób jest na „ty“, bywa na przyjęciach u tego i tamtego. Wszystkie te kłamstwa przygotować mają grunt, na którym aferzysta łatwiej przeprowadzi swe plany.

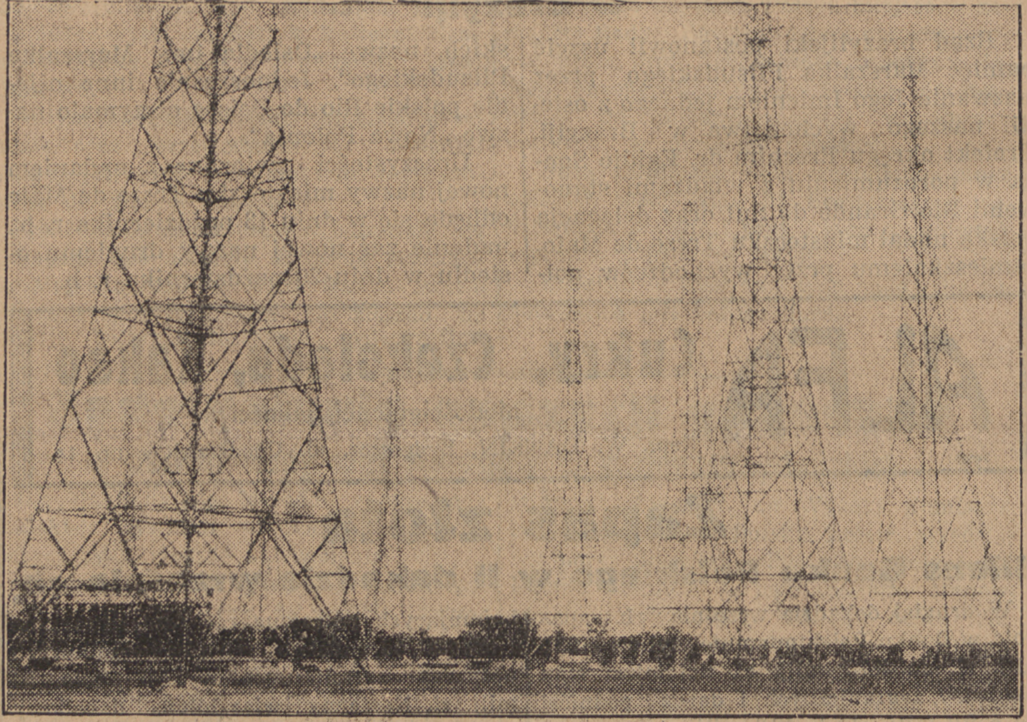
Niebieski ptak załatwia wszelkiego rodzaju tranzakcje. Temu przeprowadzić ma uzyskanie koncesji, tamtemu znajdzie wspólnika z kapitałem, jednemu sprzeda partję towarów, drugiemu obiecuje wyrobić kredyt w banku, innemu zdyskontować weksle, jeszcze innemu wyrobi posadę, sprzeda dom, pozatem odpowiadają mu setki innych operacyj. Tu weźmie zaliczkę, tam na koszta „załatwienia sprawy“, gdzieindziej poprostu przywłaszczy sobie pieniądze z dyskonta, czy też wpłaconą mu nieopacznie kaucję. Przez pewien czas opowiada, że interes jest na doskonałej drodze, koncesja jest już gotowa, gotówka za weksle już przygotowana, dom prawie sprzedany. Później jednak okazuje się, że sprawa się komplikuje, że jeszcze brak jakiegoś podpisu, że dyrektor na kilka dni wyjechał, a bez niego nie można załatwić itd. Po jakimś czasie aferzysta zaczyna wyraźnie unikać osoby, której proponował niedawno znakomity interes; nie przychodzi na umówione miejsce, nie można go znaleźć, staje się nieuchwytny. Amator na koncesję nie odbierze już swych pieniędzy, jakie dał na koszta, właściciel weksli nie zobaczy gotówki z dyskonta, poszukujący posady nie zobaczy swej kaucji.

Zanim jedna ofiara zorjentuje się, że „wpadła“, hochstapler przeprowadza już nowe tranzakcje, nowe interesy, nabiera już kogo innego. Niektórzy z aferzystów postępują tak sprytnie i oględnie, tak umieją obejść przepisy prawa, że przez długi czas grasują bezkarnie; tak potrafią wykorzystać czyjąś łatwowierność, że powstaje zazwyczaj sytuacja określona językiem prawniczym, jako brak cech przestępstwa. Szwindel jest niewątpliwy, zła wola aferzysty nie ulega wątpliwości, a jednak potrafi się on tak zaasekurować, że prokurator nie może zabrać głosu. Np. aferzysta wyrabia komuś posadę; przy okazji prosi o „pożyczkę“, dając do zrozumienia, że ma duże wydatki. Naturalnie dostaje żądaną sumę i żadnej posady nie wyrabia. Poszkodowany występuje z pretesją, a aferzysta tłómaczy się, że pieniądze dostał nie na wyrobienie posady, a jako zwykłą pożyczkę. Formalnie było tak rzeczywiście, a zatem z punktu widzenia kodeksu nie zachodzi przypadek oszustwa i poszkodowany może dochodzić swej straty jedynie w drodze cywilnej, praktycznie zaś niema żadnej możności odebrania od aferzysty wyłudzonych pieniędzy.

Często jednak, gdy afera szyta jest zbyt grubemi nićmi rzekomy pan hrabia dostaje się na „bezpłatne mieszkanie i utrzymanie“. Po jakimś czasie wypływa znowu na widownię bogatszy w doświadczenie i ostrożniejszy... I co jest zastanawiające, to fakt, że mimo wielu oszukańczych machinacyj, mimo głośnych swych oszustw — najbardziej znani aferzyści ciągle jeszcze znajdują naiwnych, którzy dają się nabierać. I znajdą jeszcze niejednego: bo glupota i łatwowierność ludzka nie mają granic...

Str.

Budowa największej radjostacji



W Zeesen pod Berlinem ukończono budowę anten olbrzymiej radjostacji. Wybudowano 12 olbrzymich masztów stacji kierunkowej.

Anthony Fokker — król lotnictwa

Niezwykła karjera holenderskiego inżyniera

Znany konstruktor aparatów lotniczych Anthony Fokker udzielił onegdaj interesującego wywiadu na pokładzie „Normandie“.

Fokker jest obywatelem holenderskim. Jako młody, 24-letni inżynier bawił w roku 1914 w Niemczech, gdy nagle, wybuchła wojna światowa. Fokker skonstruował wtedy aparat nowego typu, który zakupiła armja niemiecka. W przeciągu dwóch lat fabryka Fokkera dostarczyła Niemcom 14.000 aparatów bombowych i obserwacyjnych. Fokker zarobił na tem na czysto pięć miljonów guldenów holenderskich. Wówczas Fokker chciał się wycofać z interesów, lecz rząd niemiecki nie pozwolił mu na wyjazd z Rzeszy i zagroził aresztowaniem, jeżeli zaprzestanie fabrykacji. Chcąc nie chcąc musiał więc Fokker pozostać w Niemczech do końca wojny. Po rewolucji niemieckiej Fokkerowi, udało się nareszcie wyjechać z Niemiec i wybudować olbrzymią fabrykę aeroplanów w Holandji. Pomimo, że Fokker stracił niemało pieniędzy podczas inflacji niemieckiej, fabryka jego jest dziś największą wytwórnią aparatów bombowych. Najnowszy model „Fokker XXXVI“ został zakupiony przez rządy: amerykański i niemiecki, które otrzymują miesięcznie po 30 aparatów tego typu.

Przy końcu wywiadu Fokker oświadczył, że zajmuje się teraz problemem lotu przez stratosferę i spodziewa się, że w krótkim na światowa. Fokker skonstruował wtedy ry będzie w stanie, przelecieć z Nowego Yorku do Europy w 24 godzinach.

Złoto na wyczerpaniu

Geolog londyński, Mc Kintosh, wyraził w odczycie publicznym wielkie zastrzeżenie przeciw obecnemu sposobowi eksploatowania kopalni złota na świecie. Dotychczas uprawia się, jak on twierdzi, gospodarkę rabunkową. Od czasu odkrycia Ameryki, tj. od roku 1492 do 1934 wydobycie światowe złota wyniosło 33 miljardy 350 miljonów gramów. Więcej niż połowa tego złota przypada na lata 1900—1934. Fakt ten daje pojęcie o niesłychanem udoskonaleniu techniki w tej dziedzinie. Mc Kintosh rzuca pytanie, jak długo możliwa będzie jeszcze tego rodzaju gospodarka, przy której wydobywa się rocznie 600 miljonów gramów złota. Zdaniem jego zawartość kopalni złota starczy jeszcze tylko na 20 lat. A że większa część dobywanego złota idzie na potrzeby mennic państwowych, powstaje pytanie, co będzie gdy nie starczy już drogocennego metalu, jako podstawy obrotu pieniężnego.

Edmund T. Kauer

LEW ABISYŃSKI SIĘ BRONI

14) reportaż historyczny

Charles John Gordon, którego potem wojownicy Mahdiego okrtnie zamordowali, znał już Azję i Afrykę. W 1860 r., jako młody oficer walczył w Chinach, potem został doradcą tegoż właśnie chińskiego rządu, z którym poprzednio walczył. W r. 1874 przybył do Kairu i, nie opuszczając angielskiego wojska, stawił się do dyspozycji kedywa.

W odpowiedzi na jego pierwszy list w sprawie pertraktacyj pokojowych odpisał Negus swym barbarzyńskim stylem:

„Jego cesarski Majestat, cesarz cesarzy Etjopji, do Gordona Paszy.

Dzięki Bogu, ja i mój Naród, czujemy się dobrze. Otrzymałem Wasze dary: aksamit, srebrne siodło, 2 szafy ze złotego brokatu, 2 czerwone szaty, ładną flintę, dywan, srebrny talelrz i 12 srebrnych i jedną złotą filiżankę. Mój przyjacielu, dzięki Ci za dobroć. Moje życzenie wyrazi Ci oddawca niniejszego listu. Mam nadzieję, że zobaczymy się wkrótce“.

Lecz dopiero w roku 1879, kiedy krach finansowy zmiótł Izmaela, Tewfik został kedywem, mógł Gordon udać się w podróż. Tymczasem przychylne usposobienie Negusa zmieniło się całkowicie. Kedyw był skłonny do ustępstw. Chciał się zgodzić na to, aby posłowie abisyńscy przybyli do Kairu, do koptyjskiego patrjarchy „kupić“ nowego Abunę — najwyższy kapłan Abisynji nie może wedle zwyczaju, być tubylcem, lecz Koptem. Ale, jako pierwszy warunek stawiał wydanie jeńców egipskich.

Można sobie wyobrazić zakłopotanie negusa.

Jeńcy! Jakgdyby z tych nieszczęsnych, którzy dostali się do rąk Abisyńczyków, choć jeden pozostał przy życiu!...

List, który przywiózł cesarzowi cesarz, Gordon, był zresztą napisany wyjątkowo uprzejmie i utrzymany w tonie życzliwego szacunku, z jakim europejscy dyplomaci zwykli wyrażać swą nienawiść i pogardę. Niewiadomo, czy negus odniósł się nieufnie do gładkich zwrotów listu, czy też tylko dlatego odpowiedział grubijańsko, że bał się dalszych pytań o jeńców. Jego odpowiedź jest w każdym razie znów klasycznym przykładem stylu etjopskiego.

„Jak Ci się powodzi w tym tygodniu?

Dziękuję Bogu ja i moi żołnierze czujemy się dobrze. Otrzymałem Twój list. Przysłałeś mi tego człowieka w celu zawarcia pokoju. Po obrabowaniu mnie, walczysz przeciwko mnie bez wiedzy królów, ale ja się już o to postaram, żeby królowie dowiedzieli się o tem. A teraz chciałbyś w całkowitej tajemnicy, tak, jak to jest w zwyczaju rabusiów, pogodzić się ze mną. Jakże to może się stać, kiedy przeszkadzasz wolnemu życiu moich rolników i kupców? Królowie dowiedzą się o mojem i Twojem zachowaniu.

Dan w Senna 29 października“.....

*

Bardzo uprzejmy nie był ten list, którym pożegnano Gordona. Stwierdzał w zabawny sposób niejasne pojęcie Negusa o stosunkach w Europie. „Królowie“ byli to europejscy władcy, których sobie zapewne wyobrażał na wzór prowincjonalnych abisyńskich książąt, jako mniej lub więcej spowinowacone towarzystwo, złożone z lokalnych tyranów. W każdym razie jako zbiorowa siła mogli zaimponować kedywowi.

To, że byli jego, cesarza, naturalnymi sprzymierzeńcami, było dlań jasne.

Czyż nie byli, jak on, chrześcijanami, odwiecznymi wrogami muzułmaństwa?

Czyż i oni nie cierpieli, widząc, że Ziemia Święta była w rękach tureckich?

Coprawda, dwaj królowie, ras Anglji i Francji, związali się z Turkami przed jakimś czasem w wojnie krymskiej i walczyli przeciwko chrześcijańskiemu rasowi z Moskwy. Ten ostatni (o tem wydawał się Jan przekonany) był potężnym i wspaniałym księciem, tak dalece, że Jan zapytał się raz pewnego dyplomaty, czy Moskwa jest tak bogata, jak Tigré?...

Oczywiście, było to bolesne, że chrześcijanie bratali się z Turkami przeciwko chrześcijaninowi. Ale czy nie uczynił tego samego ten nikczemnik, ras z Lasty?

Między sobą nie byli w zgodzie ci europejscy wodzowie. Tak dalece, że od czasu świetności państwa rzymskiego nie było w Europie ani jednego „cesarza cesarzy“. Chwała Bogu, że jemu, Janowi, udało się to w Abisynji!

W każdym razie nie była to zła myśl szukać przyjaciół wśród książąt europejskich. A ponieważ wieści o wojnie francusko - pruskiej dotarły i na dwór cesarza Jana (ras pruski wziął do niewoli rasa Francji i, co najdziwniejsze, nie oślepił go, ani nie przykuł do muru na srebrnym łańcuchu), zdecydował się Negus na napisanie listu do rasa Prus...

* * *

Ten właśnie list stał się powodem, że Bismarck wezwał Gerharda Rolphsa w lecie 1879 r., aby zapoznał go dokładnie ze stosunkami abisyńskiemi. Tenże Rohlfs pojechał potem z odpowiedzią do Negusa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

W turystyce idziemy naprzód

Powoli ale stale

Turystyka dawno już przestała być snobistyczną rozrywką ludzi posiadających pieniądze do wyrzucenia, i niezależnie od swej wielkiej doniosłości wychowawczej, zarówno dla ciała, jak i dla ducha, stała się przedewszystkiem poważnym elementem gospodarstwa społecznego. Nic dziwnego zatem, że turystyką interesują się coraz więcej nietylko czynniki podchodzące do zagadnienia od strony ideowej, lecz także te czynniki, którym powierzona jest przez obywateli troska o rozwój i rozkwit gospodarczy mniejszej lub większej połaci kraju. Daje się zauważyć rosnące zainteresowanie turystyką ze strony samorządów, a także państwo, względnie czynniki niem kierujące występują z inicjatywą na polu turystyki.

Samorządy miejskie i ziemskie, które dotąd nie myślały o turystach wcale i nie starały się ich zdobywać, za wyjątkiem zupełnie chyba nielicznych ośrodków, gdzie ruch turystyczny był już uznany i odpowiednio oceniany, teraz dopiero wykazują pewną inicjatywę. Do niedawna, jeżeli gdzie urządzono jakąś pseudo-turystyczną imprezę, to była organizowana niemal z reguły przez czynniki nic z turystyką nie mające wspólnego, które patrzyły jedynie na to, by, z imprezy wyciągnąć doraźny zarobek, nie dbając zupełnie o to, ż ezarówno dla samej idei, jak i dla „uszczęśliwionego" taką imprezą terenu, wynikała tylko szkoda.

Dziś sytuacja zmieniła się o tyle na lepsze, że wzorem miast i ziem które posiadały już przed tem swoje związki propagandy turystycznej powstają w coraz nowych ośrodkach takie związki, jako twory autonomiczne, lub komisje turystyczne wprost przy odnośnych urzędach, których głównem zadaniem jest przysposobienie turystyczne swego terenu.

Przysposobienie takie jest rzeczą konieczną, jeżeli mamy na myśli turystykę masową, turystykę szarego człowieka, gdyż dotąd na palcach zliczyć można w Polsce miejscowości, gdzie turysta może znaleźć dach nad głową, opiekę i pożywienie po niskiej „popularnej" cenie. Przeważnie każe się zwiedzać muzea, oglądać pomniki, maszerować do parków i po okolicy miasta, a później pozostawia się go samemu sobie z tem, że może zamieszkać albo w drogim hotelu, albo kątem prywatnie, w brudnym nieraz lub niechlujnym mieszkaniu. Brak jest u nas domów wycieczkowych, służących za oparcie dla przyjezdnych wycieczek, brak jest jeszcze ciągle odpowiednich informatorów, tablic informacyjnych, materjału informacyjnego itd. Pozatem samo nastawienie mieszkańców wielu miast i okolic jest w stosunku do turysty zgoła niezyczliwe; turysta traktowany jest po prostu jako objekt, który przywiózł dużo pieniędzy po to, by je zostawić w miejscowych sklepach czy restauracjach, a nieraz z wyraźnem niedocenianiem tej materjalnie choćby tylko pojętej korzyści, bywa uważany za niepożądanego intruza. Tymczasem turysta obecny, jakkolwiek musi się liczyć z każdym groszem i starać się wydawać go rozumnie, jest jednak elementem podnoszącym gospodarczo okolicę, którą odwiedza, i choćby z tego jednego powodu zasługuje na gościnne przyjęcie. Praca wychowawcza w tym właśnie kierunku to dalsze obok inwestycyj turystycznych, pole popisu dla związków propagandy turystycznej.

Państwo, któremu na sercu musi leżeć dobro ruchu turystycznego, jako całości, musi koordynować wysiłki poszczególnych terytorjów. Oczywiście że działalność na tak specyficznym odcinku, jak turystyka, w małej tylko mierze może być dokonana przez najważniejszy instrument państwa — urząd, gdyż wymaga instrumentu elastycznego, innemi słowy czynnika nadrzędnego wprawdzie w stosunku do poszczególnych członków lecz nie mniej społecznego. Tu należy szukać genezy powstałej niedawno z inicjatywy czynników kierujących państwem, Ligi popierania Turystyki, która w pierwszym rzędzie pomyślaną jest jako związek i centrala wszystkich terytorjalnych związków lub też komisyj propagandy turystycznej. Do tak pojętej Ligi mają wedle intencyj jej organizatorów przystąpić w charakterze członków wszystkie lokalne organizacje, by pod wspólnym sztandarem Ligi kierować i opanować dziki u nas jeszcze niestety ruch turystyczny. Liga będzie z jednej strony czynnikiem nadrzędnym, popierającym, regulującym, a gdzie trzeba i kontrolującym poczynania swoich członków, z drugiej zaś jednak będzie ich rzecznikiem na terenie władz centralnych z Ministerstwem Komunikacji na czele, które już dziś powierza Lidze szereg funkcyj wynikających z tak pojętej roli.

Wycieczka z Torunia do Biskupina

Osiedle przedhistoryczne, odkryte ostatnio na półwyspie jez. Biskupińskiego w okolicach Żnina, składa się ze 150 chat, otoczonych drewnianym częstokołem. Wokół osady, od wewnętrznej strony muru, prowadzi wymoszczona drzewem ulica. Obok ulicy obwodowej, znajduje się tam szereg ulic poprzecznych. Osadę zamieszkiwało ok. 2000 ludzi. W czasach więc, kiedy powstawał Rzym, na ziemiach polskich znajdowały się już osiedla, liczące kilka tysięcy mieszkańców.

Wykopaliska dowodzą, że ludność tutejsza znajdowała się w okresie t. zw. kultury łużyckiej, t. zn. znała już użytek żelaza, miedzi, potrafiła uprawiać rolę i hodować niektóre pożyteczne zwierzęta.

Odkrycie tej jedynej osady bagiennej na północ od Alp wzbudziło wielkie zainteresowanie nietylko w sferach naukowych, ale i wśród szerokich rzesz naszej publiczności. Z ogólnego obszaru osiedla, obejmującego 15.000 m kw., odkopano już 3000 m kw. Całość osady będzie odkopana w ciągu 2—3 lat. Obecnie pracuje na półwyspie jeziora Biskupińskiego 80 robotników, opłacanych przez Fundusz Pracy i 18 naukowców z Ekspedycji Naukowej Inst. Przedhistorycznego Uniw. Poznańskiego. Kierownictwo całej akcji spoczywa w rękach prof. Kostrzewskiego z Poznania, wybitnego archeologa polskiego. Roboty na miejscu prowadzi jego starszy asystent, mgr. Z. Rajewski.

Biskupińska osada przedhistoryczna stanowi pierwszorzędną atrakcję turystyczną. Odwiedziło ją już 10.000 turystów. Istnieje projekt utworzenia z niej archeologicznego rezerwatu turystycznego.

Jeden dzień pobytu w wiosce z przed 2500 lat więcej nas uczy o owych zamierzchłych czasach, niż dziesiątki grubych książek.

Dojazd do półwyspu Biskupińskiego jest następujący: wyjazd z Torunia o godz. 7 min. 1 rano, przyjazd do Inowrocławia koło godz. 8-mej, wyjazd autobusem do Gąsawy o godz. 9 min. 30 i przyjazd tam (z przesiadaniem w Żninie) o godz. 11 min. 30 i wreszcie spacer pieszy z Gąsawy do osiedla przedhistorycznego (1 i pół km).

Broszura Orbisu o Gdyni i Kaszubach

Wkrótce wyjdzie z druku obszerna broszura, informująca o Gdyni, Wybrzeżu i Kaszubach, wydana staraniem Oddziału Orbisu w Gdyni.

Broszura na przeszło 100 stronicach niedużego formatu zawiera rzeczowy opis miejscowości naszego Wybrzeża, Gdyni i jej portu, Helu, Gdańska, Szwajcarji Kaszubskiej z podkreśleniem ich osobliwości turystycznych. Kilkadziesiąt ilustracyj w tekście. Mapka szkicowa wybrzeża. Trójbarwna okładka.

Ilu turystów odwiedziło Gdynię?

Stosunkowo najliczniejsze w 1934 r. do Gdyni były wycieczki włościańskie, przeważnie organizowane przez Ligę Morską i Kolonjalną. Liczba ich uczestników doszła do 23.518 osób. Na drugiem miejscu stoją wycieczki szkolne z liczbą 17.713 osób, w czem 11.126 chłopców, na trzeciem wycieczki organizacyj społecznych z ogólną ilością 12.945 osób, na czwartem wycieczki wojska z liczbą 4.195 osób i wreszcie wycieczki cudzoziemców złożone z 706 osób. Ogółem przybyło tedy do Gdyni w 1934 r. przeszło 59.000 osób z wycieczkami zbiorowemi.

Do tego dochodzą wycieczki szkolne przybywające do Gdyni na jeden dzień bez noclegu dla zwiedzenia portu, z Helu i innych miejscowości nadmorskich. Obliczając je na podstawie statystyki sprzedanych biletów okrętowych, ustalono ich liczbę na 18.820 osób.

Liczby turystów indywidualnych przybywających do Gdyni nie można stwierdzić. pośrednio oblicza ich się jedynie na podstawie statystyki biletów sprzedanych na statkach żeglugi polskiej, przyczem przypuszcza się, że każdy turysta przybywający do Gdyni jedzie statkiem na Hel lub do Jastarni.

Statystyka ta nie jest jednak zupełnie ścisła. Statkami Żeglugi Polskiej w 1934 r. przewieziono w miesiącach letnich 208.000 pasażerów. Ponieważ w 1933 r. statki te przewiozły tylko 196.500 osób należy stwierdzić, że przyrost w 1934 r. wynosił 41.500 przejazdów, co odpowiada wzrostowi frekwencji wybrzeża o 25 proc.

„Policja turystyczna" w Grecji

W Grecji tworzy się specjalną „Policję turystyczną", której zadaniem będzie udzielanie informacyj zwiedzającym Grecję cudzoziemcom. Członkowie tej policji wybrani będą z pośród policji stołecznej, będą władali obcemi językami, oraz mają się odznaczać dobrem wychowaniem i specjalną uprzejmością. Dla policji tej przewidziane są specjalne mundury. Komendantem jej mianowany został komisarz Meris. Oddziały tej policji będą rozmieszczone we wszystkich miejscowościach, gdzie znajdują się zabytki archeologiczne, w miejscowościach kąpielowych, na Targach salonickich itd.

Wycieczka do Austrji

Co dwa tygodnie wyjeżdżają z Polski wycieczki zbiorowe do Wiednia i Austrji. Uczestnicy mogą zabawić w Wiedniu 1 tydzień, lub też 2 tygodnie; mogą w tym czasie zwiedzać inne miejscowości Austrji, słynącej przedewszystkiem z pięknych i kulturalnych letnisk, górskich uzdrowisk i t. p.

Wycieczka tygodniowa kosztuje zł. 95. Cena ta obejmuje przejazdy III kl. od stacji granicznej Zebrzydowice do Wiednia i spowrotem, paszport i wizy. To samo przy przejazdach II kl. — zł. 145.

Redukcja taks w Zakopanem

Wydział wykonawczy komisji uzdrowiskowej w Zakopanem uchwalił w związku z sezonem jesiennym znaczną redukcję taksy klimatycznej. Redukcja ta obowiązywać będzie od 1 września do 15 grudnia rb.

Zasadnicza taksa w tym okresie wynosić będzie od osoby (rodzina tj. mąż żona i dzieci małoletnie płaci tylko za trzy osoby) za 1 tydzień 5 zł., zamiast 8 zł., za 2 tygodnie 8 zł., zamiast 14 zł., za 3 tygodnie 10 zł. zamiast 18 zł. za 4 tygodnie 14 zł. zamiast 24 zł., za 6 tygodni 16 zł. zamiast 26 zł.

Taksa urzędnicza wynosi za 1 tydzień 3 zł., zam. 5 zł., za 2 tygodnie 5 zł. zamiast 8 zł., za 3 tygodnie 6,50 zł., zamiast 10 zł., za 4 tygodnie 8 zł, zamiast 12 zł., za 5 tygodni 9 zł., zamiast 14 zł., za 6 tygodni 10 zł zamiast 16 złotych.

Schronisko na Sładówce

Związek Harcerstwa Polskiego podaje do wiadomości, że w Tatrach istnieje, przez cały rok otwarte schronisko Związku.

Schronisko leży w pobliżu szosy Zakopane — Morskie Oko w odległości 18 km od Zakopanego. Zbudowane na południowym stoku Cyhrli nad Białką na wys. 1140 m. n. p. m. wśród starego lasu, ukazuje niezrównaną panoramę wszystkich szczytów tatrzańskich, rozłożonych wspaniałym wachlarzem w odległości kilku godzin marszu. Ze względu na bliskie położenie gór jest ono doskonałem miejscem dłuższego wypoczynku i podstawą wycieczek wysokogórskich. Prowadzone pod zarządem Zw. Harc. Polsk. zapewnia swoim gościom miłą i kulturalną atmosferę i troskliwą opiekę.

Schronisko przyjmuje gości na krótszy i dłuższy pobyt na następujących warunkach. Nocleg z pościelą 1.50 zł. Przy pobycie 28-dniowym dla grup złożonych z 3 osób, 4-krotne obfite utrzymanie 4 zł. od osoby. — Przy pobycie 28-dniowym dla grup złożonych z conajmniej 8 osób, 4-krotne obfite utrzymanie 3,50 zł. od osoby. Dzieci do lat 16 opłacają połowę.

Dojazd z Zakopanego autobusami (3 zł.), fjakrem (10 zł). Na życzenie wysyła się na dworzec Zakopane niereserowy wóz w cenie 6 zł.

Nowa serja afiszów Ministerstwa Komunikacji

Afisze turystyczne propagandowe, wydawane przez Ministerstwo Komunikacji, już się częściowo ukazały, a mianowicie afisz Białowieży, Wilna, Pienin, Huculszczyzny, Szlaku Mickiewiczowskiego w Nowogródczyźnie i Augustowa — Suwałk.

W druku znajdują się afisze Czarnohory, Krynicy, Tatr i Wieliczki.

Afisze są jednobarwne, wykonane techniką rotograwjurową.

„Wiadomości Turystyczne"

Najnowszy numer naszego jedynego organu fachowego przynosi znowu szereg interesujących artykułów oraz opisów krajoznawczych.

Na czoło wysuwa się doskonała charakteryzacja stosunków, panujących obecnie w turystyce polskiej, przyczem podkreślony jest zawód, jaki spotkał towarzystwa w ostatnim roku ze strony czynników, mających decydujący wpływ na rozwój spraw turystycznych w Polsce. W dalszych artykułach „Wiadomości Turystyczne" prowadzą dalej niezmordowaną kampanję przeciwko budowie kolejki w Tatrach i znowu występują z rewelacyjnemi materjałami w tej sprawie.

Z pośród licznych opisów na pierwszy plan wysuwa się doskonały opis krajoznawczy Wisły i interesujący opis Żeglestowa.

Liczne ilustracje oraz bogaty dział informacyjny uzupełniają numer.

Na ziemiach Pomorza

Zjazd byłych członków Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Berlinie

odbył się w Gdyni

Po przerwie 20-letniej zjechali się do Gdyni w dniach 21 i 22 września 1935 r. byli członkowie T. M. K. w Berlinie, która to organizacja zajmowała w ruchu społeczno - niepodległościowym na emigracji czołowe miejsce. Nie tylko bowiem łączyła młodzież polską kupiecką zawodowo, ale wychowywała ją w duchu niepodległościowym. Nie tylko obejmowała opieką samych członków, ale przez swoją komisję oświatową pracowała na terenie robotniczym, dostarczając referentów oświatowych i utrzymując szkółki języka ojczystego dla dziatwy robotniczej.

W sobotę, dnia 21 września rb. odprawiona została w kościele Najśw. Marji Panny msza św. żałobna za zmarłych członków, po nabożeństwie uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie kolegi i bardzo gorliwego członka TMK. śp. Kazimierza Anflinka na cmentarzu Gdyni. Resztę dnia wypełniło zwiedzanie miasta i portu, oraz wieczór koleżeński.

W niedzielę, dnia 22 września rb. po uroczystej mszy św. w kościele Serca Jezusa odbyły się właściwe obrady w sali „Ermitage". Zjazd wybrał prezydjum w nast. składzie: przewodniczący **Kazimierz Donat** z Poznania, zast. przewodn. **Tadeusz Marchlewski** z Grudziądza, sekretarz **Stefan Anflink** z Gdyni, zast. **Walenty Kotliński** z Gdyni, ławnicy **Józef Rembieliński** z Warszawy i **Władysław Szulgit** z Tarnowskich Gór.

Po przeczytaniu szeregu listów i depesz gratulacyjnych członków nieobecnych wygłoszono 2 referaty: „Historyczne podłoże zjazdu" — Tadeusz Marchlewski i „Rola kupca dziś i jutro" — Kazimierz Donat.

Nad referatami wywiązała się ożywiona dyskusja. Podnieść należy przemówienia Dyrektora Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni p. Józefa Kawczyńskiego i Dyrektora Rady Interesentów Portu p. konsula dr. Bolesława Kasprowicza, podkreślających wielkie wartości pracy niepodległościowej młodzieży kupieckiej w b. zaborze pruskim.

Prezydjum Zjazdu przeobrażono na Stały Komitet Koła byłych członków T. M. K. w Berlinie i polecono drugi zjazd odbyć w roku 1936 w Poznaniu podczas Targów Poznańskich; do tego czasu winien każdy członek napisać i do komitetu przesłać garść wspomnień z swej pracy społeczno - niepodległościowej na emigracji.

Zjazd uchwalił i przesłał telegramy z wyrazami czci i poważania do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Wojewody Pomorskiego, Prezesa Izby P. H. w Gdyni, Radcy Władysława Berkana w Poznaniu, Gen. Konsula Karola Rosego oraz do rodzin zmarłych członków T. M. K. w Berlinie.

TELEGRAM DO PANA WOJEWODY POMORSKIEGO

Pierwszy zjazd koleżeński byłych członków Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Berlinie odbyty po 20 latach w Gdyni w dniach 21 i 22 września 1935 r. dla wspomnienia i utrwalenia pracy społeczno-niepodległościowej na emigracji — przesyła Jaśnie Wielmożnemu Panu Wojewodzie Pomorskiemu, na którego terenie zjazd ma miejsce, wyrazy należnej czci i poważania.

Uczestnicy zjazdu, stojący dziś w pierwszej linji frontu gospodarczego widzą wielką przyszłość Polski w odbudowie życia gospodarczego, opartego o zdrowe i silne kupiectwo i zapewniają, że uczynią wszystko, by wzbudzić w społeczeństwie zrozumienie dla doniosłej roli kupca i gospodarczej tężyzny Narodu Polskiego.

Dożynki w kolonji rolnej więźniów w Wyszecinie

W tych dniach odbyły się w kolonji rolnej więźniów w Wyszocinie, należącej do więzienia w Wejherowie, doroczne dożynki. Przybył na nie p. prokurator Sądu Okręgowego w Gdyni dr. Kozłowski z małżonką oraz szereg osób z sądownictwa i więziennictwa z Wejherowa.

Po przyjeździe gości uroczystości dożynkowe rozpoczęto pieśnią „Prowadzimy plon" delegacja więźniów wręczyła p. prokuratorowi wieniec z kłosów i polnych kwiatów a jeden z więźniów złożył podziękowanie za życzliwy stosunek i stałą opiekę nad Kolonją, która umożliwia spokojną pracę, łagodzącą w znacznej mierze karę.

Następnie wszyscy udali się na drugą część podwórza, gdzie na pomysłowo urządzonej scenie, na wolnem powietrzu popisywać się miała grupa więźniów. Na pierwszy ogień idzie jednoaktówka „Satyr Warszawski"; wszyscy z przyjemnością śledzą grę aktorów. Monolog „Co lepsze Wejherowo czy Wyszecino" rozweselił widzów, którzy nie szczędzili oklasków za chwilę szczerej wesołości i śmiechu. Staranne przygotowanie i sumienne wyćwiczenie wykazał wyjątek z wesela wiejskiego „Oczepiny". Teraz przez pół godziny zachwycaliśmy się tańcami, śpiewem a przedewszystkiem nadzwyczaj udatnem wykonaniem ról kobiecych. Gra więźnia jako panny młodej zasługuje na specjalne uznanie — a tańców nie powstydziłaby się nawet „prawdziwa scena".



Pochód więźniów ze śpiewem „Prowadzimy plon" w kolonji rolnej w Wyszecinie.

Nietylko aktorzy wywiązali się dobrze ze swego zadania, ale również orkiestra przygrywająca ich tańcom i pieśniom.

Bezpośrednio po przedstawieniu p. prokuratorowa Kozłowska z p. naczelnikową Knapikową obdarowały każdego więźnia paczką tytoniu z bibułką, a na stołach przy których siedzieli więźniowie pojawiła się kiełbasa, bułki i piwo.

Zostawiamy zajadających więźniów, a sami korzystając z uprzejmości p. naczelnika Kwiatkowskiego wyruszamy na zwiedzenie majątku kolonji. Wszędzie rzuca się w oczy wzorowy ład i porządek, bo ojciec kolonji p naczelnik Kwiatkowski czuwa bacznie i osobiście poświęca wiele czasu i energji gospodarstwu na kolonji.

Obora czysto i wzorowo utrzymana, mieści 45 krów, których mleko i przetwory konsumują więźniowie kolonji i Wejherowa Obok ubikacja przeznaczona na hodowle królików angorskich. Nic brak też i stada owiec mieszczących się obok koni. Za budynkami gospodarczemi kuźnia, wozownia i gorzelnia. Na podwórku grzebią białe rasowe kury i zgodnie paradują obok nich indyki i gęsi. Wędrując po parku podziwiamy piękne wiekowe lipy, mogące udzielić swego cienia kilkuset osobom.

Interesujemy się oranżerją i wodotryskiem a przez cały czas dolatują nas wesołe śmiechy i śpiewy więźniów. Warunki pobytu więźniów na kolonji są widocznie bardzo korzystne, bo widać twarze zdrowe, opalone, poważne jednak i spokojne, rozumiejące że dla swego własnego dobra muszą przeżyć tu czasowe odosobnienie. Darzeni są swobodą, z drugiej strony chowani w surowej karności i dyscyplinie.

Zkolei wszyscy goście zebrali się w świetlicy, ażeby przy wspólnej kawie podzielić się wrażeniami. W końcu zwiedziliśmy dalsze sale przylegające do świetlicy a to: bibljotekę, kaplicę, pokój gościnny i dwie klasy szkolne, urządzone według najnowszych wymagań, gdzie więźniowie pobierają regularnie naukę przez specjalnie zaangażowane siły nauczycielskie.

Dr. T. J.

Dom wypoczynkowy literatów im. St. Zeromskiego

stanie w pobliżu Jastrzębiej Góry

W dniach 21 i 22 bm. odbyły się w Warszawie zebrania Polskiej Akademji Literatury w siedzibie Akademji.

W czasie obrad wybrano pierwszy zespół kandydatów do odznaczenia „Wawrzynem Akademickim" i załatwiono szereg spraw bieżących. M. in. przyjęto darowiznę w postaci **terenu nadmorskiego w pobliżu Jastrzębiej Góry**, ofiarowanego na rzecz P. A. L. przez osobę, która zastrzegła sobie nieogłaszanie jej nazwiska. Zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, teren **przeznaczony jest pod budowę domu wypoczynkowego literatów imienia Stefana Żeromskiego.**

Gdyńscy pseudo-redaktorzy szantażyści Bender i Wolfart

skazani na karę więzienia

Sąd Okręgowy w Gdyni skazał dwóch znanych szantażystów gdyńskich **Stanisława Bendera i Bronisława Wolfarta** na karę więzienia bez zawieszenia.

Bender skazany został na 8 miesięcy, a Wolfart na pół roku. Wyrok Sądu Okręgowego był epilogiem głośnej przed paru tygodniami afery nowozałożonego przez dobraną parę „redaktorów" pisemka pt. „Nowiny Portowe".

Pisemko to zarówno jak i osoby jego wydawców wskazywały od pierwszej chwili na to, że świeżo wypuszczonemu z więzienia Benderowi potrzeba pieniędzy. Już pierwszy numer przyniósł miażdżący artykuł: **„Kwestja prostytucj w Gdyni. —Cukiernia Warszawska centralą nierządu. — Zlikwidować plugawą spelunkę".** Jako dalszy ciąg tych „rewelacyj" była wizyta u kierowników „Cukierni Warszawskiej" i **wymuszenie od nich najpierw 200 a następnie 500 złotych,** dla zaprzestania dalszych enuncjacyj na temat ich lokalu.

Na szczęście dla Gdyni już pierwsza transakcja okazała się dość niefortunna, gdyż policja dla udowodnienia przestępstwa obydwu szantażystów miała spisane numery banknotów, wręczonych im w formie okupu. Przyłapani w ten sposób na gorącym uczynku Bender i Wolfart powędrowali do kryminału a stamtąd do sądu, który skazał ich na karę więzienia.

Zarówno Bender jak i Wolfart znani są dobrze w Gdyni z swej „działalności" na polu szantażów.

Bender, występujący w charakterze moralizatora obyczajów gdyńskich, mógł istotnie być nielada ekspertem w dziedzinie prostytucji, z której czerpał przez dłuższy czas zyski w roli sutenera. Ostatnio wyszedł on z więzienia, gdzie spędził 6 miesięcy za rysowanie planów mieszkań swoich znajomych dla szajki włamywaczy lwowskich, z któremi zasiadł wkrótce na ławie oskarżonych.

Ponadto w swej działalności „prasowej" nieraz już odwiedzał więzienia za szantaże, popełniane jako współpracownik i wydawca brukowych pism jak „Prawda w Oczy" i „Express Portowy". Była to jedna z najciemniejszych postaci Gdyni, wsławiona szeregiem kryminalnych wyczynów.

Bardziej szczęśliwym w swej dotychczasowej karjerze, aczkolwiek również klijentem policji i sądu jest drugi współwydawca zlikwidowanych „Nowin Portowych" **Wolfahrt,** znany z swej bardzo podejrzanej roli w głośnym procesie przeciwko firmie „Atlantic".

Skazanie Wolfahrta i Bendera powitane zostało z ulgą przez społeczeństwo całej Gdyni, które w nowym brukowcu dopatrywało się znowu powstania szantażowego pisemka, wydawanego przez szumowiny, które na tem polu tyle złego zrobiły już w Gdyni.

Proces o rehabilitację p. Czesława Krauzego

b. przewodniczącego Rady Miejskiej w Pucku

Jak się dowiadujemy, do Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Gdyni wniesione zostało przez adwokatów Ewert-Krzemieniewskiego i Zalewskiego powództwo o rehabilitację czci b. przewodniczącego Rady Miejskiej w Pucku p. Czesława Krauzego. Powództwo to skierowane jest przeciwko p. Stanisławowi Kamskiemu, b. burmistrzowi m. Pucka.

Termin w tej sprawie wyznaczono na dzień 14 listopada br. Proces wzbudził duże zainteresowanie zarówno w Pucku, jak i w Gdyni.

Chełmża

— **Roboty reparacyjne przy sieci rurociągów gazowych.** Zarząd Miejski zdecydował się nareszcie przystąpić do naprawy bardzo przez czas, rdzę itp. nadgryzionych rurociągów gazowych, które podobno od niepamiętnych czasów nie były reperowane..

— **Wydzierżawienie miejskiego jeziora „Archidiakonka",** obszaru 18 ha odbyło się w piątek w ratuszu. Najwyższą cenę dzierżawy, bo 800 zł. zaofiarował p. Grützmacher. właściciel gospodarstwa rolnego, sąsiadującego z jeziorem.

11-letni chłopiec oskarżony o przestępstwo skarbowe

Niezwykła rozprawa przed sądem bydgoskim

Niestety często się zdarza, że na ławie oskarżonych zasiadają dzieci, niejednokrotnie obarczone ciężkiemi nawet przewinieniami. Przeważnie jednak są to rozprawy o kradzieże, włóczęgostwo, żebractwo itp. **Tego rodzaju powód oskarżenia jak przestępstwo skarbowe zdarza się jednak wśród dzieci chyba mało kiedy,** chociaż — jak wynika to z poniższego przykładu — i to bywa.

Przed kilku dniami toczyła się przed **Sądem Grodzkim w Bydgoszczy tego rodzaju rozprawa.** Na ławie oskarżonych zasiadł pewien **11-letni chłopiec,** spoglądając poprzez łzy w oczach trwożnie to na salę sądową, to na matkę, lub togę sędziego. **Chłopiec był... właścicielem sklepu i z tego tytułu właśnie wszedł w konflikt z prawem karnem.** Istotny właściciel składu — sam papcio prowadząc interes „potknął" się o jakiś paragraf kodeksu karnego, a ponieważ jako właściciel składu figurował Bogu ducha winny chłopiec, jego pociągnięto do odpowiedzialności.

Być może już w toku dochodzeń wyszło na jaw, iż podsądnym jest osoba prawna, nie mogąca fizycznie ponosić odpowiedzialności za spekulacje handlowe, jednak **procedura sądowa jest nieugięta i nie przewiduje żadnych wyjątków.** Mimo całej groteskowości sytuacji odbyła się rozprawa i dopiero „fachowe" pociągnięcie obrońcy, który postawił wniosek o uwolnienie „klijenta", jako nieistotnego winowajcy — gordyjski węzeł rozwikłało. Sąd przychylił się do wniosku obrony i nieszczęsnego malca od winy i kary uwolnił.

Ponieważ zapisywanie majątków na dzieci jest dopuszczalne bez względu na wiek „właścicieli" — więc sprawa zdaje się na tem się zakończy, a przemyślny papa będzie mógł nadal swój sklep tak „pomyślnie" prowadzić dziecku na chwałę, a sobie na pożytek.

Ms „Piłsudski" powróci do Gdyni dn. 8. 10. br.

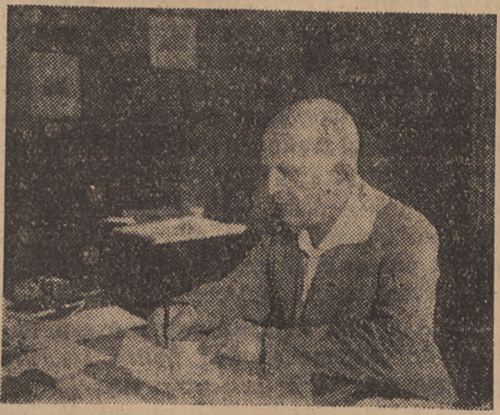
Urząd Morski w Gdyni komunikuje, że MS „Piłsudski" przyszedł do N. Yorku dn. 24 bm. o godz. 9 rano. Pierwsza podróż nowego motorowca do Ameryki odbyła się normalnie a nawet statek przyszedł do portu przeznaczenia o 6 godzin wcześniej od przewidzianego terminu. MS „Piłsudski" wyjdzie z N. Yorku dnia 29 bm. w podróż powrotną do Gdyni, gdzie spodziewany jest dn. 8 października w godzinach przedpołudniowych.

Z cyklu: Nasze szkoły

W gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

Społeczność, która narasta w murach uczelni. — Przechadzka po toruńskich szkołach. — Rozmowa z dyrektorem gimnazjum. — Jak sprawa z podręcznikami szkolnemi. — Napływ dziatwy do szkół. — W przyszłym roku Toruń będzie miał drugie gimnazjum — Pokrzywdzenie wsi. — Współczesna młodzież. — Ognisko metodyczne fizyki.

Nauka skończyła swe wakacje i powróciła do czterech, ciasnych ścian izb szkolnych. W murach uczelni toruńskich wyroiło się młodzieżą i dziatwą, jak w ulu. Co my, starsze pokolenie, zaorane biedą, przygniecione kryzysem, udręczone kłopotami dnia, zaaferowane polityką — wiemy o tym świecie innych bodaj wymiarów, o tej młodzieży, która jest, że się już banalnie wyrażę przyszłością kraju? Nic, albo zgoła nie wiele. A tymczasem jest to świat tak ciekawy, że przedsięwziąłem w cyklu reportaży szkolnych zrobić zbliżone jego zdjęcie.



Dyr. Moese w swym gabinecie.

Gdy z jednej strony, pod młotem kryzysu, wszystko się cofa w swym postępie, to równak aktualnie wśród nas narasta społeczność inna, ta najmłodsza, która prze naprzód kryzysowi na przekorę.

Tam, za temi murami szkolnemi kwitnie inna Polska, modeluje się już znormalizowany typ Polaka - Obywatela, w słońcu wolnej Polski zrodzonego. Tu w tych prostych salach w napięciu myśli i woli celebruje się wielkie nabożeństwo, które zowiemy: Nauka — Wiedza.

Co my, że jeszcze raz się powtórzę, o tej renesansowej Polsce wiemy, my pokolenie nijakie, przejściowe między dramatem kajdan a cudem wolności

Przejdźmy się po toruńskich uczelniach i przypatrzmy się, jak z nastaniem nowego Roku Szkolnego młodzież pracuje, w jakich warunkach materjalnych i duchowych rzeźbi się typ nowego Polaka w nowej Polsce, jakie są światła i jakie cienie szkolnictwa naszego miasta.

Oto wszystko!

Pierwsze nasze kroki kierujemy do gimnazjum im. Mikołaja Kopernika. Gmach dwupiętrowy z czerwonej cegły. Pierwsze wrażenie odpychające. Ponuro od ulicy, w podwórzu ciasno i bezsłonecznie. Budynek pruski, ciężki. Spuścizna po zaborcach. Zaraz poznać, że dawniejszego typu pedagog napędzał do głowy naukę strachem. Od biedy w tych ubikacjach mogłyby się mieścić zakłady karne. Ale to tylko już pozory. Te ramy mało pociągające zdołano za czasów naszych wypełnić polską treścią. Duch tu inny i nastawienie ciepłe, serdeczne. To widać po obliczu wychowanków. Nie trzeba nawet być bystrym obserwatorem zjawisk.

— Czy pan do mnie? — pyta mnie dyr. gimnazjum im. Kopernika p. Moese, gdym pukaniem we drzwi jego gabinetu zakłócił mu chwile pracą zajęte.

— Owszem, panie dyrektorze, chciałbym prosić dla „Dnia Pomorskiego" o...

— Bardzo chętnie, proszę siadać. I z miejsca zawiązała się rozmowa na temat biegu życia w gimnazjum męskiem. Jest przerwa. Za oknami i na korytarzach słychać dobrze nam znany z czasów szkolnych wizg, krzyk, szum, łoskot popychających się i biegających chłopców.

— Czy, panie dyrektorze, — zadaję pytanie — w tym roku kwestja podręczników szkolnych jest unormowana?

— Naturalnie, już na dwa tygodnie przed rozpoczęciem wiadomo było jakie podręczniki będą obowiązywały. Nie jest to zawcześnie, ale w porównaniu z rokiem ubiegłym — znaczny postęp, świadczy o tem, że chaos, wywołany przejściowym stanem reformy szkolnej, został opanowany.

— Rodzice się skarżą, że podręczniki są zbyt drogie.

— Najniesłuszniej. Wiem o tem, że i pewna część prasy, źle poinformowana, podniosła na ten temat wielki gwałt. Podręczniki są tanie, bo w cenie 1,60—1,80 zł. Są oczywiście niektóre przybory i książki drogie, jak np. atlasy, ale szkoła nie wymaga, aby je każdy uczeń posiadał.

— Jak się przedstawiała w tym roku kwestja egzaminów i napływu nowych uczniów?

— Jeszcze w żadnym roku nie było takiego napływu. Do I klasy zgłosiło się 240 uczniów. Mieliśmy z tem olbrzymi kłopot. W rezultacie Ministerstwo zatwierdziło nam 5 oddziałów klasy I, gdy w roku ubiegłym były tylko trzy równoległe klasy pierwsze. Wskutek takiego masowego napływu, nie mogąc wszystkich pomieścić w gimnazjum musieliśmy przenieść 5 klas do gmachu Seminarjum Nauczycielskiego, które administracyjnie podlegają dyr. Targowskiemu, a siły nauczycielskie nasze muszą tam dojeżdżać. Jest to tylko okres przejściowy, ale zrozumie pan, jaka to straszna niewygoda. Nie mały kłopot mieliśmy z rodzicami, którzy nie wchodząc w położenie uczelni, domagali się pozostawienia ich dzieci w gimnazjum. Ja to rozumiem, ale co na to poradzę, — mówi jakby się usprawiedliwiając, mój uprzejmy rozmówca. **W przyszłym roku w Toruniu będzie uruchomione drugie gimnazjum męskie.**

— Ależ to klęska inteligencka? — wtrącam.

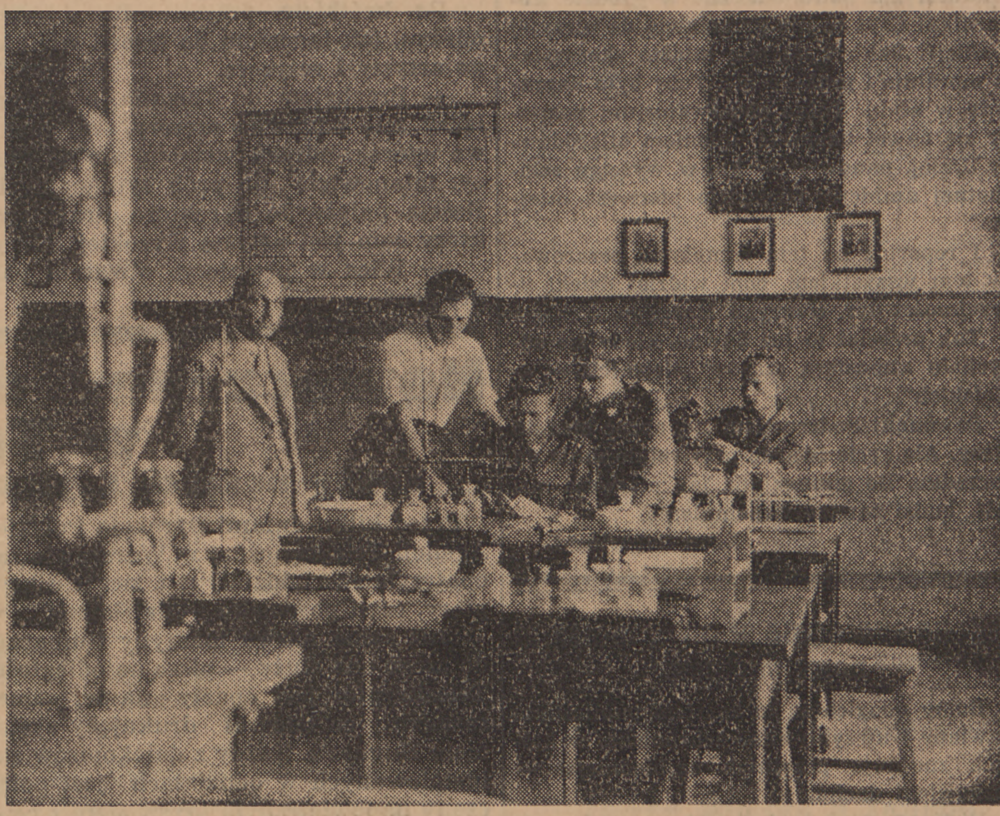
— To wszystko dlatego, że nie mamy w Toruniu szkoły zawodowej typu średniego. Wszystko ciąży ku gimnazjum. W tym roku jeszcze o jeden kłopot więcej miałem z rodzicami. Jak wiadomo w programie gimnazjalnym obowiązuje jeden z języków nowożytnych. Otóż, niech pan uważa, gdy w roku ubiegłym reflektantów na język francuski było więcej aniżeli na niemiecki, to w tym roku nagle coś się odmieniło. Język francuski porzucono na rzecz języka niemieckiego. A ja tu już skompletowałem w przybliżeniu klasy. Zachodziła nawet obawa, że nie starczy uczniów na utworzenie klasy języka francuskiego.

— To są zapewne echa nastrojów wyższej polityki — uzupełniam.

— Nie wiem co jest, ale stwierdzam fakt. Rodzice argumentują, że język niemiecki jest językiem praktycznym. Rodzice mają swoje racje i ja też mam swoje. Gdybym zresztą był przewidział. **Chcąc więc ratować „honor Francji" z trudem — śmiejąc się mówi dyrektor — czterdziestu Niemców przerobiłem na Francuzów,** namawiając do tego rodziców.

Uśmiał się z tego incydentu serdecznie i niżej podpisany.

Z dalszej rozmowy dowiadujemy się, że w tym roku uczniowie gimnazjalni rekrutują się przeważnie z miasta. Dojeżdżających koleją jest od 23 do 24 proc., ale i ci przeważnie są z miast, czy to Aleksandrowa, Ciechocinka, bądź Kowalewa, Chełmży. **Wieś nie dopisała.** Co do połączeń kolejowych, to są one tak fatalne, że się uczniowie stale spóźniają. **Pociągi przychodzą zbyt późno.** Czy dyrekcja kol. nie byłaby tak łaskawa żeby przyjść młodzieży z ulgą? P. prezes Dobrzycki, wiemy to napewno, jest przyjacielem młodzieży. To wystarczy, że sytuacja się zmieni.



W pracowni fizycznej.

— Jak, panie Dyrektorze, przedstawia się życie młodzieży poza szkołą?

— Muszę z uznaniem wyrazić się o opiece rodzicielskiej, której przewodniczącym jest p. prok Przybylski. Opieka ta własnym sumptem, bo kosztem przeszło 5.000 zł. przyczyniła się do odnowienia naszej auli gimnazjalne. Co do młodzieży, to jej życie społeczno - sportowe jest rozbudowane bardzo szeroko. Mamy tu doskonałą drużynę Harcerzy, Zespół Straży Przedniej, zasobny klub żeglarsko - wioślarski, mający własną przystań z bogatym sprzętem, różne koła sportowe, u nas koncentruje się zrzeszenie kółek krajoznawczych na całe Pomorze; prezesem jest p. Kuglin. Życie intelektualne młodzieży pulsuje również zdrowym rytmem: jest kółko polonistów, kółko historyków, kółko astronomiczne.



Przerwa na dziedzińcu szkolnym.

— Jak pan dyrektor ocenia współczesną młodzież pod względem ideowym?

— Widzi pan, jest to materja delikatna. Młodzież współczesna, tak jest niepodobna do młodzieży przedwojennej, wychowanej w duchu konspiracji, w warunkach społecznych tak odmiennych, że wszelkie kryterjum porównawcze zawodzi. Młodzież nasze jest wrażliwa, impulsywna, stąd starsi często mylą się w jej ocenie. Etycznie, moralnie nie jest ona gorsza, owszem stwierdzam z zadowoleniem, że nawet umie łączyć idealizm celów z praktycznością środków. Gatunkowo materjał wysokowartościowy. Niedawno młodzież naszą spotkał zarzut, nawet na łamach prasy, że zbyt swawolnie zachowuje się w teatrze, podczas przedstawień.

— Panie dyrektorze, czy wolno przerwać? — otóż uważam, że zarzut ten podnieść może ten, kto nigdy młodym nie był.

— Proszę pana, — ciągnie dalej dyrektor, — nigdy nie jestem pobłażliwy dla wybryków, któreby naruszały gimnazjalny honor ucznia, ale z drugiej strony weźmy pod uwagę, że dzisiejsza młodzież jest impulsywna, jest postępem współczesnym nieraz nad wiek rozwinięta, jest krytyczna. Ona słucha radja, chodzi do kina, sportuje się, odbywa dalekie wycieczki, podróże — posiada więc nieraz poważne kryterja krytyczne, którym daje często głośny wyraz, może niewłaściwy, ale przecież nie zasługujący na bezwzględne potępienie.

— Mnie się wydaje, panie dyrektorze, że my, starsi, grzeszymy zwykle tem, że nie umiemy być młodymi, stąd ta odwieczna walka dwu sąsiadujących pokoleń.

— Kto wie? — dorzucił po namyśle uprzejmy gospodarz.

— Jeszcze jedno, panie dyrektorze, — czy gmach gimnazjum odpowiada współczesnym wymogom szkolnym?

— Gmach, jak pan widzi, jest przestarzały. Dużo się tu zrobiło zmian, ale to nie wszystko. Nie mamy boiska, sala gimnastyczna jest stąd stosunkowo daleko, bo o 12 minut drogi, centralne ogrzewanie staromodne. Jedyną naszą chlubą to jest ognisko metodyczne fizyki. Proszę je zwiedzić.

Korzystam ze sposobności. Kierownikiem tego ogniska jest prof. Jan Szyc, który udziela mi informacji. Otóż warto wiedzieć o tem, że w Polsce jest tylko siedem takich ognisk. Do ogniska naszego, — mówi p. prof. Szyc — należy 12 miast gimnazjalnych. Przebudowano je kosztem 42.000 zł. Sale wykładowe zbudowane amfitralnie, połączone ze zbiorami demonstracyjnemi, pracownia chemiczna z prądem stałym, zbiory ćwiczeniowe, ciemnia optyczna, na drugiem piętrze pracownia fizyczna dla klas starszych, zaopatrzona w gaz, wentylatory, pokój przygotowawczy dla nauczycieli, laboratorja, warsztaty: ślusarskie, stolarskie, szklarskie, kamera epipjaskopowa, łącząca się z salą wykładową, bibljoteka uczniowska z zakresu chemji i fizyki i inne inne cuda, których nie sposób potraktować fragmentarycznie. To trzeba zwiedzić jeszcze raz i obszernie tem się zająć. A jaka samowystarczalność.

(Dalszy ciąg na stronie 8).

(Ciąg dalszy ze s.rony 7).

Toć wszystkie szafy zrobiono w Toruniu, i to o jakie 70 proc. taniej.

I jeszcze jedno. Kto z nas, mieszkańców Torunia, wie o tem, że mury tego **gimnazjum kryją taką osobliwość jak lunetę, która tylko o 2 cm. jest mniejsza od lunety warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego?**

Chodziłoby teraz o to, ażeby na dachu budynku pobudować obserwatorjum. Potrzeba niewiele, jakie 3 do 4.000 zł. Gimnazjum jest bez środków, miasto nie da, bo jest zadłużone, ale może ktoś z toruńskich krezusów uczci pamięć Kopernika i gimnazjum jego imienia obdarzy taką subwencją? Obserwatorjum astronomiczne w grodzie Kopernika! Czyż to nie przemawia do niczyjej ambicji? Jakbyż na tem miasto skorzystało moralnie i praktycznie. Toby było naprawdę w stylu. Takie obserwatorjum mogłoby się nawet nazywać imieniem ofiarodawcy. Dalej, panowie! — kto w wyścigu szlachetnej ambicji zdobędzie pierwsze miejsce?

I reportaż na tem zamykam, oczarowany tem wszystkiem, com widział dzięki uprzejmości dyr. Henryka Moese'go.

Tak przecież to już dawno, kiedy się oddychało atmosferą czasów „sielskich — anielskich".

Dzwonek! Poderwałem się, chcąc biec do klasy. Ale życie twarde przywołało mnie do porządku. Bo gimnazjum, jak pierwsza miłość, budzi zawsze wspomnienia.

Leon Sobociński.

Opieka społeczna w pow. morskim

DOMY UBOGICH.

Domy ubogich są to kosztem publicznym stawiane i utrzymywane schroniska, w których znajdują przytułek najbiedniejsi — pozbawieni dachu.

W ciągu ostatniego pięciolecia, na terenie powiatu morskiego, ilość tych domów **wzrosła prawie dwukrotnie,** zwiększając się z 22 na 41. Obecnie w każdej gminie znajduje się przeciętnie prawie 4 domy ubogich.

STACJE OPIEKI NAD MATKĄ I DZIECKIEM.

Najświętszym obowiązkiem społeczeństwa jest roztaczanie opieki nad matką i dzieckiem. Opieka ta musi być specjalnie troskliwa tam, gdzie warunki, w jakich wzrastać i pracować będzie młode pokolenie, są ciężkie i wymagające wybitnej tężyzny moralnej i fizycznej. Trudno wyobrazić sobie pracę cięższą niż mają rybacy morscy, żyjący w stałej walce z groźnym żywiołem wody.

W słusznem zrozumieniu tego, władze samorządu morskiego zorganizowały aż **trzy stacje opieki nad matką i dzieckiem.** Jest to bardzo wiele, tembardziej, że wszystkie te stacje powstały w ostatnich paru latach.

Stacje opieki nad matką i dzieckiem, poza bezpośrednim znaczeniem, ważne są z tego choćby powodu, że dają punkt oparcia lekarzowi, mogącemu się tam osiedlić.

Rozmowa z mistrzem Osterwą

Przed inauguracyjną premjerą „Mazepy" w Teatrze Ziemi Pomorskiej

— Słyszałeś Pan? Podobno Osterwa jest w Toruniu.

— A jakże! widziałem go na własne oczy!

— Gdzie i kiedy?

— Przed godziną wchodził do teatru.

Któżby, posiadłszy taką informację, nie podążył za Kordjanem na Mont Blanc, a cóż dopiero za kulisy Teatru Ziemi Pomorskiej.

Po krótkiem przywitaniu sięgamy odrazu, jak lancetem do trzewi wielkiego artysty i reżysera.

— Przybyłem do Torunia, z którym łączy mię oddawna szczery sentyment, we wtorek, odrazu wziąłem się do pracy, mianowicie do prób sytuacyjnych. Reszta należy do dyrektora Brackiego, który sam jest artystą wysokiej miary.

— Więc w premjerze otwarcia pan nie gra?

— Ależ przeciwnie, to ja jestem Mazepą.

— Dodajmy: Mazepą, jakim go sobie wyobraził Słowacki.

— Kto panu sekunduje? To ważne, jakich pan znajdzie partnerów?

— Trudno wyobrazić sobie lepszych. Mazarekówna — Amelja stawiała przy mnie pierwsze kroki w warszawskiej Reducie, Bracki — jako wojewoda, Antoni Piekarski w roli króla. Rolę Zbigniewa zagra utalentowany choć młody artysta, p. Surzyński.

— Od dnia premjery dzieli nas tydzień. Cały ten czas zapewne zajmą panu próby?

— Ale gdzie tam. Wyrwałem się z Łodzi, gdzie opracowuję w związku z dziesięcioleciem zgonu Żeromskiego „Przepiórkę" — na jeden dzień. Przybyłem do Torunia we wtorek pod wieczór i zaraz wziąłem się z kolegami do pracy. Próba trwała od godziny 8 wieczorem do 1-ej w nocy. Przerobiliśmy trzy pierwsze odsłony.

Dziś pracujemy od godziny 11-tej rano do godz. 6-tej po południu nad pozostałemi odsłonami. Tam i tu głównie chodzi o sytuacje. Pozatem wszystkie role są już zupełnie opanowane i znajdują się w najlepszych rękach.

— Czy pan sądzi mistrzu, że w tym sezonie uda się publiczność toruńską rozruszać i zainteresować teatrem? Do tej pory była dość obojętną...

— Bezwzględnie repertuar dobrany zrobi swoje. Dyrektor Bracki otwiera sezon „Mazepą", potem przyjedziemy z „Przepiórką", może wznowimy „Księcia Niezłomnego". Publiczność nietylko toruńska, ale wogóle pomorska jest inteligentna i głęboko odczuwająca sztukę dramatyczną.

Czyniąc zadość jej potrzebom duchowym objedziemy różne miasta z „Mazepą", potem z „Przepiórką" itd. Na początek wystarczy, a potem....

— A potem, czy pan potem często zawita do naszego grodu? Sądzę, że jego gościna zawsze będzie atrakcją.

— Nieraz jeszcze w ciągu sezonu będę w Toruniu, skąd mam najmilsze wspomnienia i dokąd zawsze chętnie przybywam. W tym roku zaprosiłem dyrektora Brackiego na występy do mej „Reduty" w Warszawie. Będzie to rodzaj wymiany.

Tymczasem dziś w nocy opuszczam miły Toruń, żeby jutro prowadzić dalej próbę w Łodzi.

— Do zobaczenia więc za tydzień.

— Tak, za tydzień na otwarciu sezonu Teatru Ziemi Pomorskiej „Mazepą" w Toruniu.

Nowoczesny dalekopis PAT'a w Toruniu

zbliży naszych Czytelników do całego świata

Przed kilku dniami Dyrekcja Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie zaopatrzyła swe oddziały w t. zw. teleskryptory, czyli po polsku — dalekopisy.

Już sama nazwa maszyny tłumaczy, do czego ona służy — pisze na odległość. Teleskryptor jest oparty na tej samej zasadzie, co telegraf drukujący systemem Hughes'a. Każdy z dalekopisów zainstalowanych w oddziałach jest połączony napowietrznym przewodem z centralą PAT'a w Warszawie. Inaczej wyobraźmy sobie szereg maszyn do pisania w różnych miejscowościach, a połączonych z sobą przewodami tak, że gdy się pisze na jednej, to ten sam tekst odbija ją jednocześnie automatycznie wszystkie inne maszyny. W ten sposób można poprostu prowadzić na odległość pisemną rozmowę, jak na aparatach Hughes'a

Nie potrzeba chyba zaznaczać, że teleskryptory znacznie usprawniają obsługę redakcyj pism codziennych w Polsce, przedewszystkiem przyspieszając przekazywanie poszczególnych wiadomości. Np. depeszę o wybuchu transportu ogni sztucznych, który nastąpił wczoraj o godzinie 11,20 we Lwowie przy ul. Kopernika, otrzymaliśmy w Toruniu już około godz. 12, a więc w 40 minut później. Naturalnie mogliśmy ją zamieścić w naszej rubryce „Z całego kraju".

Dzięki więc zainstalowaniu tego genjalnego wynalazku, m. in. w oddziale toruńskim P. A. T.'a, nasze Wydawnictwo, jako jedyny abonent tej agencji w Toruniu, będzie mogło obsługiwać swych Czytelników jeszcze szybciej i jeszcze sprawniej, niż to było dotychczas.

Wyrok w sensacyjnej sprawie

Zofja Adamowa skazana na półtora roku więzienia

Z napięciem oczekiwana sensacyjna rozprawa przeciw Zofji Adamowej, która w nocy 3 sierpnia br. zastrzeliła w swojem mieszkaniu kupca Bernarda Wasilewskiego, została we wtorek późnym wieczorem zakończona.

Wyrokiem Sądu Okręgowego **Adamowa skazana została na jeden i pół roku aresztu,** z zaliczeniem aresztu śledczego. Jako **okoliczności łagodzące** Sąd przyjął fakt, że Adamowa była **wzorową matką i żoną śp. Adama.**

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu Okręgowego dr. Jodłowski, w asyście sędziów dr. Jurkiewicza i Piłata; broniili adwokaci Marszalik i dr. Pehr, oskarżał prokurator Szpondrowski.

Jak wykazała rozprawa, **powodem czynu,** którego dopuściła się Adamowa, była **miłość** do człowieka, który nie potrafił zrozumieć tej, która mu zaufała.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 25 września o godz. 7-mej rano:

W Krakowie (—2,73) —2,65; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,00) 1,18; w Przemyślu (—2,22) —2,26; w Zawichoście (1,12) 1,13; w Warszawie (1,14) 1,09; w Wyszkowie (Bug) (0,42) 0,35; w Pułtusku (Narew) (0,68) 0,68; w Płocku (0,90) 0,88; **w Toruniu (0,92) 0,86; w Fordonie (0,94) 0,90; w Chełmnie (0,80) 0,73; w Grudziądzu (1,03) 0,95; w Korzeniewie (1,30) 1,21; w Piekle (0,43) 0,34; w Tczewie (0,42) 0,36; w Einlage (2,32) 2,40; w Schiewenhorst (2,52) 2,62.**

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-ej rano w dniu 24 bm. 12 st. C., a w dniu 25 b. m. 11,2 st. C.

Kierunek wiatru: południowo - wschodni.

ALICE DE PAYER Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

89) **Powieść historyczna**

Obok tego przeciwnika, młoda kobieta — nie można się było mylić — piękność i rozwiązane włosy, ponieważ kask Minerwy zsunął się z głowy, wskazywały na to dobitnie — która krótką szpadą parowała ciosy, spadające na hrabiego de Plélo.

Spostrzegając ją, Thorncliff ścisnął kolbę swego pistoletu. Podniósł broń do oczu i celował... Celował, ale oczy same mu się zamknęły, ręka zadrżała, a gdy padł strzał, kula ugodziła hrabiego de Plélo prosto w serce. Nieszczęsny bohaterski dyplomata padł bez słowa.

Aby go podtrzymać, przerażona Helena wypuściła z ręki szpadę. Natychmiast jednak jakiś Moskal przeszył jej gardło nawylot.

W tej samej chwili Ludwik de Prémoré, który walczył wpobliżu i nie tracił dziewczyny z oczu, poskoczył jak szalony i znalazł się oko w oko z Anglikiem. Thorncliff wyciągnął z za pasa drugi pistolet i wystrzelił. Pułkownik szwoleżerów zdążył jedynie zasłonić pierś lewą ręką, która została złamana, a kula drasnęła jeszcze bok hrabiego. Nie zwracając jednak na to uwagi. silnem uderzeniem szpady prosto w serce, Prémoré rozciągnął sir Reginalda na ziemi.

Trzy trupy leżały więc obok siebie w bezkształtnej masie. Piękne, złociste loki Heleny tonęły we krwi. Wydawało się, jakby bezlitosny i ironiczny los pragnął połączyć na zawsze piękną bohaterkę i dwóch rywali...

Francuzi nie mogli iść już naprzód, nie mogli nawet utrzymać się na zdobytych pozycjach. Od strony Heubude zjawiła się nowa kolumna rosyjska, aby natrzeć na nich od tyłów. Na lewo leżał na ziemi w omdleniu pan de la Motte, ranny od strzału, który padł ztyłu i to może zbliska... Generał miał strzaskane prawe ramię.

Jego żołnierze stracili rezon i przechodzili przez fosę, tym razem w drugą stronę, podczas gdy dzielni marynarze osłaniali ich odwrót.

Katastrofa nastąpiła po chwili na północnym odcinku, gdzie Prémoré trzymał się ledwie na nogach, wspierany, a właściwie niesiony przez dwóch grenadjerów. Na południu ranny generał de la Motte pozostał w rękach Moskali.

Do szalup powróciło zaledwie kilkuset żołnierzy, i to przeważnie rannych. Pluton żołnierzy i marynarzy stanął pod laskiem, aby przynajmniej na chwilę powstrzymać napór rosyjskiej kolumny z Heubude.

Fregaty pośpiesznie wróciły na pierwsze miejsce zakotwiczenia, a artylerja pokładowa pluła pociskami w stronę Moskali, cofających się z Wisłoujścia. W ten sposób nastąpiła chwila względnego spokoju, w czasie której zdołano załadować do szalup najcięższej rannych Francuzów.

Prémoré, który utracił wiele krwi z powodu podwójnej rany, stał teraz, oparty o przycumowaną łódź. Otworzył przymknięte dotąd oczy i dostrzegł dwóch żołnierzy, którzy przyglądali mu się z wyraźnem współczuciem.

— Helena — wyszeptał. — Gdzie jest Helena?

— Jak mu odpowiedzieć?

Jeden z grenadjerów postanowił skłamać.

— Zdaje się, że zanieśli ją już do wielkiej szalupy.

Ranny westchnął z ulgą, zamknął oczy i pozwolił się zanieść do łodzi.

— Widzisz, Belami — szepnął do towarzysza grenadjer, który przed chwilą odpowiedział markizowi. Nie potrzebowaliśmy... wiesz już... Sami zrobili brudną robotę, którą nam powierzyli. Jestem z tego bardzo zadowolony. Dobrze, żeśmy przynajmniej tego biedaka wyciągnęli. Czy wiesz coś o generale? Czy w jego kolumnie byli wtajemniczeni towarzysze?

— Tak, aż trzech... Ale u nich z pewnością było to samo, co u nas... Było zaciężko! W każdym razie nie widziałem już generała. Chyba zabity. Miał kiepską minę, kiedy lądowaliśmy. Mało nadziei i śmierć w oczach...

Pan de Valbonne stał z odkrytą głową i zakrwawioną twarzą. Odzyskał nieco sił i trwał spokojny, niewzruszony pod przelatującemi kulami, zrozpaczony jednak z powodu tak okrutnej klęski, która zamieniła się w istny pogrom...

— Conajmniej dwustu lub dwustu pięćdziesięciu zabitych — myślał — z dwoma wodzami i z tą bohaterską dziewczyną... Pięciuset lub sześciuset jeńców i tyleż zaginionych i rannych, których Moskale zbiorą w lasku Mündsche...

— Mimo wszystko — dodał po chwili głośno z pewną gwałtownością, nie zwracając uwagi na zdziwionych tem ludzi — mimo wszystko pan de Plélo miał rację. Honor armji królewskiej jest uratowany! Ach, gdzież są sztandary trzech bataljonów? — wykrzyknął, podczas gdy jego zastępca starał się go zmusić do odpłynięcia.

— Wszystkie trzy uratowane — **od**powiedziano mu z szalub.

Pan de Valbonne ostatni wsiadł **do** łodzi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Dzień w Toruniu

Czwartek 26 września

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Czwartek: Justyny — Piątek: Kosmy

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY w dniu 26 września br.

Początkowo przeważnie pochmurno i miejscami deszcze, potem zmiennie. Nieco chłodniej. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry południowe i południowo-zachodnie.

DYŻUR APTEK

Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskiem Przedmieściu Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN

MARS: „Baboona" (premjera).
LIRA: „Ucieczka".
ARJA: „Uwielbiana" i „Czerwona dama".

ODCZYTY.

— Dziś o godz. 18,45 w Robotniczym Instytucie Oświaty i Kultury (Łazienna 20, I piętro) — p. prof. Raciborski wygłosi odczyt p. t. „O rozwoju języka polskiego".

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzy wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine. wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana", ul. Szczytna róg Szerokiej. tel. 19-96. Poleca zdrowe domowe **śniadania, obiady, kolacje** znane ze swej dobroci. **Fachowo pielęgnowane piwa,** skora i rzetelna obsługa. **ceny niskie.** Nowocześnie urządzony lokal.

„Esplanada". Telefon 1322. Najwykwintniejszy lokal w miejscu. kawiarnia, restauracja, jedyny bezkonkurencyjny cienisty ogród: wydaje śniadania. obiady. kolacje na czystem maśle w domu i poza domem. Przyjmuje zamówienia na najwykwintniejsze potrawy po niskich cenach. Koncert codziennie od godziny 20-tej W niedziele i święta koncert w ogrodzie od godziny 17. Lokal czynny codziennie od rana.

„Satyr", Restauracja i Bar, Łazienna 13, telefon 1938. Obiady, kolacje, jak również barowe porcje. pierwszorzędnej jakości — ceny niskie. Wieczorem dancing. Lokal odrestaurowany

„Pod Orłem", Mostowa 17, tel. 2046. Restauracja — Dancing. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Lokal nowo, wykwintnie i pięknie odrestaurowany. Wieczorem dancing towarzyski i występy artystyczne. Lokal otwarty do godz. 5 rano. Ceny przystępne, ostatnio bardzo zniżone. W niedzielę i święta od godz. 5 — 7 dancing z pełnym programem.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 28. tel. **1174** — Najlepsza i najtańsza herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki. głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i bandażysta, obok poczty, Staromiejski Rynek 16. Telefon **1574.** Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterji Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta. Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek,** gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale najwięcej wygranych pada.

Z miasta

— **Kursy języka niemieckiego w Toruniu.** Z dniem 1 października br. rozpoczynają się znowu kursy języka niemieckiego. Kursy te dzielą się na następujące cztery kategorje: Kurs A: elementarny — dla początkujących; Kurs B: gramatyka; Kurs C: korespondencja handlowa; Kurs D: konwersacja. Opłata za każdy kurs wynosi zł. 9 kwartalnie od osoby. Zapisy przyjmuje codziennie od 16 bm. począwszy od godz. 18—20 w klasie Nr. 23 na II. piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Jęczmiennej. Wszelkie informacje przy zapisach. 8187

(—) M. Kranich, kierowniczka kursów.

— **Kursy praktyczne języka francuskiego w Toruniu, zorganizowane przez Rząd francuski.** Z dniem 1 października br. rozpoczną się znowu kursy francuskie, istniejące w Toruniu od przeszło 10 lat.

Kursy te dzielą się na trzy kategorje: Kurs A: elementarny: dla osób, nie znających wogóle języka francuskiego; Kurs B: gramatykalny: obejmuje gruntowną naukę gramatyki francuskiej i początki konwersacji; Kurs C: konwersacja i literatura dla osób, znających dostatecznie język francuski i pragnących uzupełnić znajomości przez konwersację i literaturę francuską. Każdy kurs będzie miał po 2 lekcje jednogodzinne w tygodniu, i to w poniedziałki i czwartki w godzinach od 18—21, stosownie do podziału lekcji i sekcji.

Pierwsza lekcja każdego kursu odbędzie się w poniedziałek, 30 bm. Kursy trwają od października br. do końca kwietnia 1936 r. Opłata za każdy kurs wynosi 7,50 zł. kwartalnie od osoby. Kwotę tę należy uiścić przy zapisaniu się lub przed pierwszą lekcją w dniu 30 bm. Na kursy uczęszczać mogą tylko osoby w wieku ponad 15 lat. Zapisy przyjmuję od poniedziałku 16 września począwszy codziennie od godz. 18—20 w klasie IV b (nr. 23) na II. piętrze Szkoły Powszechnej przy ul. Prostej Nr. 4 — wejście z ul. Jęczmiennej. Wszelkich bliższych informacyj udzielam przy zapisach.

(—) K. Pyszkowski. kierownik kursów.

— **Kursy praktyczne języka angielskiego w Toruniu.** Równocześnie z kursami francuskimi rozpoczynają się także kursy języka angielskiego, zorganizowane na wzór kursów francuskich. Lekcje angielskie będą się odbywały równocześnie z francuskiemi. Kursy angielskie dzielą się na: kurs elementarny, kurs dokształcający i kurs konwersacyjny. Opłata wynosi zł. 9 kwartalnie od osoby.

Wszelkich bliższych informacyj udzielam przy zapisach. 8186

(—) K. Pyszkowski, kierownik kursów.

— **Związek Nauczycielstwa Polskiego** prosi wszystkich kolegów - nauczycieli bezpłatnych praktykantów względnie nowozatrudnionych o zgłaszanie się we własnym interesie w biurze związku przy ul. Kopernika 7 w godzinach urzędowych od 17—19.

— **Z Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego.** Dnia 26 września o godz. 18,45 w świetlicy Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury w Toruniu (Łazienna 20) wygłoszony zostanie referat na temat „O rozwoju języka polskiego" przez p. prof. Rozborskiego. Wstęp wolny dla członków Instytutut i wprowadzonych gości.

— **Nowa placówka handlowa.** Jak się dowiadujemy, sklep w którym się do niedawna mieściła firma J. Kapczyński przy ul. Szerokiej (róg ul. Mostowej), wydzierżawił p. inż. Górski z Bydgoszczy. Po gruntownym remoncie obszernego lokalu nowy właściciel sklepu ma zamiar w najbliższych dniach otworzyć wielką firmę z materjałami i sprzętami radjowemi, elektrotechnicznemi, instalacyjnemi i t. p.

— **KPW. Poznań — WKS Gryf Toruń.** — Jak się dowiadujemy, WKS. Gryf z Torunia prowadzi obecnie pertraktacje z Klubem Sportowym Kolejowego Przysposobienia Wojskowego z Poznania w celu sprowadzenia drużyny piłki nożnej tego klubu na mecz towarzyski z pierwszą drużyną WKS Gryf. O ile pertraktacje przyniosą dobry rezultat, zawody te odbędą się w jedną z najbliższych niedziel na boisku miejskiem.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO.

Dnia 24 września zgłoszono:

Urodzenia: fryzjer Jan Stuczyński — córkę i robotnik Władysław Grubecki — córkę.

Śluby: sekretarz Sądu Apel. Stanisław Nitka z Klarą Ludwiszewską i inż. leśnik Kazimierz Cichoński z Urszulą Zelisłowską.

Zgony: Wanda Gadomska z d. Potocka, Rybaki 49, lat 42 i Juljanna Romatowska z d. Sadowska, Grunwaldzka 12, lat 72.

NABRZEŻE.

Na nabrzeżu toruńskiem w dniu 24 września wyładowano 5 wagonów mąki, 3 koksu, 2 węgla, 1 zboża, 1 drzewa, 2 cementu i 1 azotniaku. Naładunku nie było.

Rejestracja poborowych r. 1915

Zarząd Miejski w Toruniu rozkleił na murach miasta obwieszczenie z 20 września o zgłaszaniu się mężczyzn urodzonych w roku 1915 do rejestru poborowych.

W obwieszczeniu tem wzywa się wszystkich obywateli Państwa Polskiego płci męskiej urodzonych w r. 1915, mieszkających w obrębie m. Torunia oraz rodziców, których synowie urodzeni w r. 1915 przebywają obecnie poza granicami m. Torunia lub znajdują się w więzieniu, zakładach dla umysłowo chorych, zakładach poprawczych itp. i tych roczników starszych do 50 roku życia, którzy dotychczas nie stawali przed Komisją Poborową — do zgłoszenia się z metryką urodzenia, wykazem osobistym i zaświadczeniem pierwszej rejestracji w Zarządzie Miejskim (Samodzielny Referat Wojskowy) Ratusz pokój nr. 6 w godzinach służbowych w ciągu **października i listopada rb.** do rejestru poborowych.

Osoby uchylające się od powyższego obowiązku, ulegną w myśl art. 99 powołanej na wstępie ustawy karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3000 zł albo jednej z tych kar.

Ze Związku Pań Domu

Z dniem uroczystego otwarcia i poświęcenia lokalu Związku Pań Domu przy ul. Krzyżackiej nr. 5 I. p. rozpoczął Związek okres intensywnej pracy. Co środę od dnia 25 bm. w godz. 17—19 odbywają się odczyty, pogadanki, komunikaty, skrzynka porad i pytań itd. oraz herbatka towarzysko-brydżowa.

W każdy czwartek z dniem 26 bm. o godz. 17 p. kpt. Strobel kontynuuje dalszy cykl wykładów o obronie przeciwgazowej. Panie, które uczęszczały na wykłady przed wakacjami (można się zgłosić jeszcze teraz) proszone są o wzięcie licznego udziału.

Co piątek od dnia 27 bm. p. Kamińska prowadzi dział pokazowo-kulinarny (w dniu 20 bm. odbył się pokaz przyrządzania kabaczków i nadziewanych pomidorów) oraz kurs robótek. Panie, chcące wziąć udział, muszą przynieść ze sobą przybory oraz wełnę. Przy herbatce towarzyskiej będzie czynna bibljoteka i czytelnia. Projektuje się również szereg wycieczek.

Miesięczne zebranie odbędzie się dn. 9 października br. o godz. 17.

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w nowej siedzibie

Stowarzyszenie Polsko-Francuskie w Toruniu przenosi się z dniem dzisiejszym do nowego lokalu przy ul. Żeglarskiej 25, II p. W związku z tem od dziś bibljoteka będzie nieczynna, aż do wtorku 1 października. Nowy lokal jest świeżo odremontowany i przedstawia się bardzo okazale. Koncentrować się w nim będzie życie kulturalne Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, skupiającego w swych szeregach kilkudziesięciu członków ze sfer miejscowej inteligencji, manifestującej swą sympatję dla zaprzyjaźnionego z Polską narodu francuskiego.

Jedyne miejskie kąpielisko, łazienkę na Wiśle rozbierają

Niejednokrotnie pisaliśmy, jako o rzeczy poprostu potwornej o braku kąpieliska miejskiego w Toruniu, instytucji, którą posiada pierwsze lepsze miasto powiatowe.

Żebyśmy nie mieli „namacalnego" dowodu, tobyśmy w to nie uwierzyli, bo poprostu w głowie się pomieścić nie może, iż znajduje się **miasto wojewódzkie i to na kresach zachodnich, w którem niema ani jednego zakładu kąpielowego, ani miejskiego ani prywatnego,** bo jedyny, jaki istniał ongi przy ul. Łaziennej, od paru miesięcy jest zwinięty.

Istnieje wprawdzie kilka wanien i natrysków w gmachu Ubezpieczalni Społecznej, ale są one tylko dla członków b. kasy chorych, a dla nieubezpieczonych są owocem zakazanym, bo są zbyt drogie, aż po zł 1,50.

Zimą więc i jesienią sytuacja Torunia pod tym względem jest rozpaczliwa.

A latem?

Latem 30 do 40 osób, jak sprawdziliśmy m. in. lekarzy, adwokatów, duchownych, nawet mających własną garnizonową pływalnię wojskowych, kąpało się w oddanej przez miasto dzierżawcy łazience miejskiej na Wiśle przy Kępie Bazarowej, w pobliżu starego mostu kolejowego.

Łazienka ta miała i to dobre, że dawała gwarancję bezpieczeństwa, podczas gdy na otwartej Wiśle utonęło w ciągu sezonu ok. 30 osób. Pozatem odbyli tu kurs nauki pływania pod kierunkiem własnego instruktora funkcjonarjusze policji państwowej.

Tyle o niej dobrego.

Była i strona ujemna. Mianowicie budynek nawodny z drzewa, oddawna nieremontowany zaczął się już rozpadać. Możeby wkrótce przy pomocy magistratu i [illegible] kończył żywota automatycznie.

Ale poco do tego dopuszczać, czy nie lepiej poddać remontowi.

Tymczasem w ostatniej chwili dowiadujemy się, że **łazienka ta ma być ostatecznie zlikwidowana. Snać i latem niewolno się w Toruniu kąpać!**

Chorego trzeba leczyć, ale nie dobijać, choć teraz taka nastała moda — zabójstw z litości.

Nasz Zarząd Miejski tak się tą modą przejął, iż żałując niewielkiej sumy na remont **woli łazienkę rozebrać, co ma być w tych dniach dokonane.**

Ale czy tak należy. Wszak sądy zabójców z litości karzą. A zabójstwem moralnem już nie z litości, ale ze sknerstwa jest nietylko nie dać mieszkańcom miejskiego kąpieliska, czynnego przez rok cały, ale pozbawiać ich łazienki, z której [illegible] stali choćby tylko przez okres letni

Migawki toruńskie

Szkic do szopki toruńskiej

O mały włos, a stadjon sportowy Ka-Pe-Wu przeszedłby nam mimo nosa do Bydgoszczy. Stadjon całą gębą, jak się patrzy, nowoczesny, z wszystkiemi sportowemi „szykanami", tak europejski, że niech się kawiarnia Europejska schowa.

Bo nasz Magistrat jak ten przysłowiowy indyk, długo myślał, wahał się, kalkulował, kombinował. Chwilami hamletyzował, śpiewając na nutę krakowiaka:

Czy mam brać,
Czy nie brać?
Czy też jeszcze poczekać?

Ale P. Wojewoda Kirtiklis zagroził stanowczo:

Będę prać! —
Zaraz brać —
Stadjon u nas musi stać.

I odetchnęliśmy z ulgą. Mało brakowało, a nasz Magistrat toruński namby stadjon przemagi...stracił. Lecz Wojewoda, locuta, causa finita!

Cieszmy się, radujmy! I żeby całą tę szopkę miejską zakończyć happy - endekiem (?!) zaśpiewajmy pod oknami Ratusza bez złej intencji, ale za to w dobrej tonacji:

„O cześć Wam panowie... magistraci!"

(es)

Zarząd Miejski w Toruniu frontem do dzieci

Od jednego z naszych Czytelników otrzymaliśmy list, który ze względu na słuszność uwag w nim zawartych, zamieszczamy poniżej w całości:

„Zarząd Miejski w Toruniu frontem do dzieci.

Pragnących przekonać się o słuszności tego twierdzenia zapraszam na ulicę Sienkiewicza między godz. 7 a 8 rano.

Ulica roi się od młodzieży, zdążającej do szkół, których przy ulicy Sienkiewicza mieści się sporo. Radzę jednak zaopatrzyć się w maskę gazową, bo ulica o tej porze jest „zagazowaną" tumanami kurzu. Odetchnąć nie sposób. Właśnie bowiem o tej godzinie, kiedy młodzież nasza spieszy do szkół, odbywa się zamiatanie ulicy. Naturalnie „na sucho".

Celowość zamiatania sama się tłumaczy. Szkoda słów.

Może jednak byłby jakiś sposób na usunięcie tego karygodnego niedbalstwa? Może Zarząd Miejski przekonawszy się naocznie o prawdziwości tych słów, sam uzna za stosowne zarządzić zamiatanie choćby na godz. 8, kiedy młodzież zdąży schronić się przed „tumanami" w szkole"

Czytelnik.

Ciekawa wystawa

Od 24 września w auli szkoły powszechnej przy ul. Prostej otwarta jest wystawa przyrodnicza, którą stanowią bardzo ciekawe zbiory entomologiczne znanej przyrodniczki polskiej p. Michaliny Isaakowej.

Na wystawie oglądamy około 15.000 owadów zebranych w Polsce i ponad 10.000 owadów egzotycznych, przeważnie ze stanów brazylijskich, jak np. z Parany, gdzie p. Isaakowa przez dłuższy czas mieszkała.

Prócz owadów wystawiono rozmaite wyroby indjańskie plemienia „Koroadów", jak kapelusze, kosze, łuki, strzały i inne rzeczy, dalej czaszki wielkich drapieżników dziewiczej puszczy z nad Amazonki, skórki jadowitych wężów, np. grzechotnika, rozmaite ptasie gniazda, kolibry itp.

Wystawę bezwzględnie warto zwiedzić. Będzie ona otwarta do 1 października codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 15 do 18. Wstęp dla dorosłych 50 gr. od osoby, dla młodzieży 10 groszy.

Wśród podgórskich samarytanek

W ub. niedzielę w nowowybudowanej świetlicy Straży Pożarnej w Podgórzu odbył się pierwszy wieczorek świetlicowy, urządzony przez oddział miejscowych samarytanek pod patronatem p. burmistrza Stamirowskiego. W milutko udekorowanej sali niemniej miłe samarytanki podgórskie zaprodukowały się wobec licznie zebranych gości śpiewem, deklamacjami i wesołemi monologami. Produkcje, które wypadły dobrze i zyskały zasłużony poklask, poprzedziło przemówienie p. burm. Stamirowskiego, który wskazał na cel tego rodzaju imprez świetlicowych polegający na zbliżeniu towarzyskiem i kulturalnem miejscowego obywatelstwa.

Po występach odbyły się tańce, które trwały do późnego wieczoru.

Pełna tabela 15-go i 16-go dnia ciągnienia Loterji

Dokończenie tabeli wygranych po 50 zł z dn. wczorajszego

153014 56 58 161 307 59 483 560 94 692 715 49 66 872 83 951 81 90 154042 47 184 296 361 77 711 22 61 94 829 155025 63 74 82 166 89 95 217 344 457 523 41 78 96 894 961 69 156026 37 99 168 69 84 213 35 44 96 300 22 82 426 35 508 641 45 50 73 75 712 157192 278 90 338 410 17 19 86 564 96 779 898 920 158206 45 629 68 76 870 159033 53 102 45 225 49 307 85 446 78 84 519 64 75 614 41 46 50 74 708 57 73 79 811 67 945 75

160119 64 248 344 66 428 71 522 617 93 717 23 70 878 979 93 161059 117 51 78 373 407 38 66 522 611 730 826 964 162050 87 179 85 313 497 674 747 49 804 26 75 163068 109 213 309 18 422 541 81 623 31 706 805 9 27 30 936 164072 189 73 231 55 314 85 432 623 33 34 79 706 13 800 9 20 31 63 74 954 88 165060 232 43 339 46 409 67 508 669 722 27 34 887 166065 90 149 290 91 341 57 404 11 48 73 532 36 650 59 731 853 63 167008 99 226 383 406 24 34 83 606 23 42 82 890 976 168115 84 93 248 53 94 307 474 548 642 98 802 950 62 65 169076 127 205 49 63 301 63 98 488 91 515 17 625 32 39 44 852 65 82 925 65 77

170028 63 135 259 347 415 46 76 603 792 901 17 27 47 171077 102 252 362 84 440 513 47 71 899 172022 152 82 94 248 81 339 60 503 601 37 74 76 805 25 36 947 66 173160 238 415 629 31 42 794 802 25 62 998 174065 93 120 236 317 588 631 60 762 804 40 49 53 63 915 175013 65 205 32 39 396 532 701 32 35 44 79 83 87 97 919 70 176035 197 224 412 14 71 543 60 669 96 732 56 814 905 177036 238 52 59 327 37 62 451 506 48 686 839 995 178028 33 96 270 83 360 436 54 508 11 18 42 693 94 817 52 83 952 179012 149 212 55 90 95 301 424 74 75 592 786 948 73

180217 359 530 72 91 661 65 712 949 181040 44 56 106 35 358 586 819 92 965 182003 19 77 128 52 88 354 429 549 663 713 91 833 41 52 98 922 34 42 44 89 183029 204 18 371 80 88 405 51 86 568 640 87 95 826 918 184040 100 7 51 53 295 393 411 73 570 697 800 48 80 919

I ciągnienie
Wygrane pocieszenia po 50 zł.

13 27 49 59 67 191 380 463 501 5 41 77 626 755 822 48 962 1000 06 39 75 124 52 243 65 92 311 25 805 2115 30 61 211 65 360 722 817 914 21 32 3006 10 18 51 194 247 49 432 518 85 610 806 4396 441 517 46 86 88 631 32 701 817 35 43 76 5150 64 330 636 6211 43 55 310 13 637 48 703 58 826 36 967 7138 56 77 310 493 97 555 629 702 11 54 827 906 52 65 8031 69 76 87 134 303 516 82 641 724 34 45 901 9038 69 228 40 43 89 473 87 621 42 732 44

10058 80 87 133 254 317 53 67 832 68 11024 116 32 205 24 349 62 94 420 85 740 78 825 92 98 12251 451 684 830 905 11 20 40 54 72 13036 66 184 98 208 47 370 590 667 85 725 821 14149 91 312 402 45 76 513 651 757 63 813 77 87 925 92 15204 324 35 426 65 95 551 690 735 43 16056 60 165 224 308 445 61 502 609 21 735 849 91 94 964 74 97 17031 53 77 78 80 272 305 508 654 64 810 65 69 971 99 18190 221 39 75 99 429 588 90 618 770 85 92 846 90 19012 40 66 210 401 67 734 922

20057 64 86 123 41 260 62 347 57 84 518 82 797 816 916 46 21012 22 26 130 81 25 337 99 407 49 625 44 85 719 65 93 806 975 87 93 22044 152 232 406 33 76 548 881 918 27 57 23037 139 355 484 546 50 80 91 660 726 33 98 884 86 24018 35 42 107 205 53 59 97 336 51 414 500 89 642 783 855 943 58 25033 90 126 68 69 348 85 485 507 57 663 70 792 846 75 909 59 26018 129 40 201 13 343 82 467 88 588 90 653 81 94 777 86 27050 59 93 107 83 271 320 84 434 87 514 18 733 54 898 924 27 47 94 28032 126 42 43 62 240 68 96 312 411 511 41 64 92 758 896 966 29175 266 392 502 41 42 629 32 47 82 734 75 801

30066 03 41 358 547 71 883 905 90 31074 278 303 21 34 93 501 18 70 620 79 717 819 984 32036 70 119 66 67 82 247 49 420 66 99 644 709 12 20 867 33005 59 189 95 220 24 61 324 573 83 615 702 815 88 903 65 34008 55 114 223 66 69 381 92 426 525 619 84 762 806 918 70 35031 102 5 294 319 28 421 530 53 625 74 75 777 811 39 992 36043 87 131 32 238 334 41 400 20 95 557 94 669 91 715 21 51 73 92 850 74 98 961 37026 78 150 52 66 233 99 479 640 704 36 879 972 38032 75 96 281 82 430 32 60 93 531 64 90 628 732 66 871 938 39024 42 115 92 269 407 14 65 564 69 694 793 841 908.

40008 112 82 262 313 17 26 77 487 625 79 793 816 71 975 95 41082 84 94 124 39 212 32 60 362 78 97 423 595 621 33 714 958 64 72 42053 76 96 240 74 92 323 82 404 19 40 43 93 529 43 663 93 778 883 912 25 45 43155 64 284 96 400 83 694 801 31 86 940 53 99 44010 37 162 320 84 475 546 628 58 727 819 70 962 45071 73 116 51 203 318 48 57 424 50 543 619 77 822 27 908 46092 167 77 79 286306 30 39 467 73 571 780 938 40 55 47085 120 23 399 401 529 704 52 53 932 71 48083 120 275 348 504 13 40 84 663 728 63 804 29 51 926 49114 31 60 280 445 648 772 806 22 63.

50100 76 207 88 349 64 401 15 27 94 95 551 54 634 72 86 798 862 955 67 51048 74 93 134 72 225 46 356 79 461 544 77 79 99 626 34 715 55 938 70 52013 158 84 211 80 317 31 62 603 66 729 73 929 66 53028 60 76 204 59 67 302 487 652 84 702 45 819 33 53 84 923 54013 72 82 89 218 68 444 508 11 32 681 725 77 839 55012 18 39 61 252 364 449 535 38 68 616 68 83 789 810 32 56048 73 92 229 467 561 81 630 70 805 21 901 17 43 58 68 97 57081 129 67 231 374 87 429 48 570 658 83 845 915 72 58057 114 248 346 425 31 33 90 517 48 69 80 622 90 740 50 55 62 856 59002 107 258 358 61 646 54 97 711 830 943 79.

60107 34 86 288 304 18 36 38 587 88 670 786 96 808 78 970 61081 143 46 220 486 534 64 97 716 851 82 86 62026 175 94 260 67 339 429 501 4 704 51 79 842 63010 55 83 120 217 33 56 304 406 59 567 602 29 37 915 22 28 56 64000 26 55 109 73 216 45 408 18 29 37 527 53 613 38 67 796 875 93 924 53 65014 30 66 80 357 502 728 48 857 917 66082 144 308 12 21 52 64 86 435 66 505 15 68 602 707 856 67073 79 123 88 224 36 315 504 49 659 90 702 808 911 16 77 91 68076 91 121 49 75 77 95 98 272 74 361 93 445 565 67 87 642 65 73 91 726 59 801 30 36 57 418 63 690 712 814 71 935 85 95.

70225 69 85 310 76 414 43 84 510 52 89 617 84 86 732 919 71151 230 365 437 63 65 520 644 825 52 914 35 40 72049 135 253 334 57 87 638 42 717 42 54 89 96 916 19 29 51 66 77 73045 89 112 225 44 81 93 320 26 37 464 74 78 516 601 62 707 35 76 895 985 74068 99 105 21 45 82 225 363 78 412 34 781 99 843 918 46 75068 90 144 281 90 501 18 83 91 615 28 70 708 27 77 872 84 911 52. 76015 22 23 35 106 18 96 225 323 428 79 97 521 62 636 87 879 81 902 42 59 77034 41 44 76 213 45 65 75 402 586 742 81 971 78062 169 96 209 308 12 28 33 545 671 702 831 93 915 98 79939 41 59 92 93 98 131 230 323 39 41 64 547 628 92 723 804 7 2099 985

80015 111 82 268 313 418 560 87 89 631 90 750 801 31 913 19 81007 32 158 296 361 540 93 630 86 772 825 60 72 930 47 70 79 82068 111 31 58 60 241 58 468 525 26 39 48 75 621 33 95 747 77 911 83014 94 108 86 204 13 39 48 80 353 478 617 37 92 717 86 906 16 36 84054 59 146 61 71 208 68 396 441 76 85 584 96 607 31 54 74 94 98 819 29 42 924 76 84 99 85183 66 203 79 392 96 401 9 73 500 89 615 68 83 736 63 73 97 845 59 85 86051 52 84 107 34 75 90 245 334 55 413 34 40 562 601 701 50 64 817 19 87099 127 276 312 428 32 63 84 503 668 789 847 74 82 901 13 88044 94 101 9 68 243 81 402 78 524 95 741 98 89095 98 169 309 37 38 409 8 10 63 546 84 713 51 875 928 38

90153 57 61 86 267 70 80 322 50 406 31 75 88 520 23 675 86 738 803 29 35 87 943 75 93 91095 101 218 59 80 99 430 571 84 603 34 44 49 60 729 79 887 941 92014 55 78 89 112 91 371 405 32 515 25 37 93 614 46 753 71 75 814 32 39 45 82 909 85 93026 103 20 21 28 94 202 336 37 43 66 75 476 82 714 86 997 94075 87 141 202 304 5 32 578 677 89 703 12 71 94 836 913 36 95093 133 203 98 331 489 529 672 702 34 801 73 96087 180 87 337 40 436 50 501 92 626 43 44 784 814 54 932 97087 136 213 18 40 69 87 507 43 44 624 56 763 827 71 903 56 98043 73 286 311 406 17 828 47 68 939 99029 182 92 238 87 321 403 20 23 508 20 73 77 637 718 39 813

101158 222 13 73 385 555 [illegible] 995 101011 60 63 97 124 98 209 48 57 89 336 83 405 15 620 65 716 814 955 85 91 102029 135 41 323 31 33 435 82 582 85 656 770 937 89 103044 106 227 36 94 340 55 431 37 503 4 89 602 96 724 38 60 801 57 931 104200 6 26 33 34 90 407 504 6 39 726 55 820 31 73 74 975 105036 86 117 43 78 233 312 451 74 90 532 616 75 79 883 85 977 106029 62 306 45 79 463 542 54 96 638 720 876 925 62 107133 80 208 48 54 74 82 326 90 438 40 574 672 744 108055 67 85 89 163 292 333 87 435 508 28 654 776 82 91 825 52 87 964 95 109027 124 206 27 35 89 329 463 631 732 75 81 800 35

110029 21 65 83 164 226 49 65 125 632 37 746 57 88 864 997 111056 116 52 58 74 89 319 81 408 23 82 561 72 94 605 14 22 37 59 710 112014 20 45 124 322 460 77 610 23 85 92 707 99 890 113036 83 133 245 312 30 445 569 632 76 713

114024 113 310 69 84 413 72 666 709 50 885 96 959 87 115002 48 167 370 90 467 78 650 738 81 67 875 19 59 78 716 116010 169 95 223 29 51 552 718 19 29 37 56 91 815 49 931 49 117013 97 140 57 319 494 519 92 655 57 742 939 118073 94 95 228 12 317 413 580 494 629 755 871 902 22 119005 10 147 240 44 70 357 66 451 911 68 69

120025 206 41 43 85 90 91 93 321 536 617 22 42 71 99 781 846 92 919 44 121074 117 27 31 53 76 241 332 423 98 558 667 69 94 717 829 46 122023 115 40 42 44 83 346 58 64 65 481 501 9 11 26 644 50 84 734 48 59 66 842 956 73 123183 63 89 232 413 55 518 40 81 88 781 813 75 78 124090 248 51 63 304 29 89 96 475 608 721 44 86 811 55 67 975 125063 95 212 56 354 436 86 531 33 713 46 64 936 83 126014 91 52 104 22 211 96 97 442 531 45 646 58 68 81 764 928 94 127044 115 6 267 303 27 433 98 524 630 62 748 69 804 8 71 72 961 128067 115 24 47 340 95 421 32 71 553 602 36 51 738 804 129034 281 327 432 77 537 54 70 88 751

130093 49 105 14 64 26 305 43 91 414 512 91 92 616 793 870 912 131007 44 92 157 304 27 56 414 19 714 855 924 48 67 65 74 81 90 132003 116 219 22 58 84 343 459 28 542 624 39 84 96 700 896 908 25 95 133003 41 322 74 453 66 520 54 676 719 820 50 97 903 13 26 59 134002 38 128 224 393 67 617 48 84 742 51 87 809 81 937 69 135170 214 23 46 375 413 554 98 625 77 93 745 894 909 12 20 136034 124 34 70 209 44 56 58 66 84 304 35 431 65 98 904 138007 8 51 77 91 106 302 55 73 427 530 35 74 707 31 95 824 48 944 139037 126 39 209 13 387 429 39 63 74 540 71 82 612 735 888 977 81 88

140088 208 13 27 31 325 70 89 415 542 60 80 663 72 720 96 831 141051 85 149 66 266 337 351 53 56 627 69 82 767 83 837 59 142050 6 102 56 231 81 310 17 48 53 89 482 500 8 82 97 629 48 778 855 63 975 88 95 144015 42 80 113 79 297 345 464 75 88 508 89 616 45 807 21 928 32 53 97 145051 61 101 25 56 229 370 92 455 509 69 600 763 83 908 15 46 55 146025 46 161 317 38 58 470 576 613 708 20 87 93 853 936 147008 27 71 241 43 321 69 76 91 512 42 95 650 67 78 80 819 928 61 168081 178 82 95 233 39 365 86 419 61 537 76 149006 39 75 92 128 83 235 74 88 332 33 83 454 67 521 94

150021 91 95 167 256 73 376 422 35 63 69 501 66 718 818 30 55 89 954 151077 152014 77 106 218 66 84 329 416 508 93 630 701 901 153026 48 107 45 290 303 40 76 411 35 93 98 553 65 691 707 14 53 920 87 154035 129 211 20 86 516 71 84 663 88 741 65 982 155027 48 51 194 244 53 333 410 29 73 640 733 827 923 48 49 156045 158 59 226 71 347 647 56 754 873 157062 73 79 109 37 204 30 336 45 60 583 662 705 859 76 965 158124 32 215 21 91 405 91 703 13 61 854 972 78 159081 95 117 21 018 466 85 576 711 29 47 870 71 920 34 47 80

160115 52 444 98 523 753 811 41 984 161044 62 87 253 301 402 21 45 502 710 15 22 72 840 61 956 58 85 162045 77 142 232 90 302 28 40 68 77 92 658 731 824 956 76 163009 63 182 28 296 314 35 42 469 524 52 660 858 931 164018 159 205 32 48 80 310 91 429 44 62 607 22 703 12 841 56 66 902 34 77 97 165004 17 39 46 102 23 99 206 308 34 47 56 95 639 700 85 851 921 166104 14 47 48 224 379 412 32 508 23 68 71 762 82 801 33 66 915 167040 136 76 264 337 485 539 48 665 91 740 68 888 168136 46 329 31 417 56 584 758 73 92 840 96 906 43 169004 17 22 109 39 42 203 10 18 54 385 89 401 17 80 502 21 685 901 47 62

170026 31 53 98 181 233 53 346 72 514 38 53 691 726 854 171010 17 29 32 71 78 133 96 207 16 28 31 95 301 32 89 417 548 70 83 618 703 5 72 91 866 75 961 70 172031 79 91 100 3 31 49 234 307 63 407 514 33 40 48 689 780 912 33 173161 78 257 63 80 331 97 405 673 80 85 713 92 838 983 174176 242 220 65 649 702 175034 71 105 12 255 65 404 506 97 601 5 46 712 27 96 815 60 992 176022 62 253 60 94 318 420 35 41 98 559 97 619 42 70 98 748 66 69 92 800 4 75 95 961 90 177000 2 25 28 74 137 256 82 85 87 346 505 41 47 70 625 40 46 792 803 6 932 38 40 78 178032 235 39 61 410 17 34 515 737 895 902 179420 524 82 650 59 787 861 935 4 761 97

180076 92 109 27 200 9 336 419 48 49 508 51 798 872 921 181012 14 52 173 246 76 92 432 89 531 721 810 994 182156 84 241 308 62 64 83 423 28 75 87 548 92 692 99 718 32 800 909 24 38 61 183112

Fikcyjna firma inżyniera, który okazał się piekarzem

Aresztowanie „inż." Lorentowicza w Gdyni

Onegdaj przechodnie na ulicy Starowiejskiej w Gdyni ze zdziwieniem oglądali znanego w sferach handlowych i towarzyskich Gdyni inż. Lorentowicza, prowadzonego do komisarjatu Policji w asyście dwóch posterunkowych ze spuszczonemi służbowo podpinkami.

Jak się dowiadujemy, inż. Lorentowicz został istotnie aresztowany i osadzony w areszcie śledczym w związku z toczącemi się przeciw niemu dochodzeniami.

Mając szerokie stosunki i znajomości w Gdyni, inż. Lorentowicz ciągle zakładał jakieś firmy budowlane i towarzystwa sprzedaży materjałów budowlanych. Ostatnio założył firmę pod nazwą „Elewacja", na czele której postawił niej. Łepackiego. Jak się okazało, firma ta była fikcją, a Łepacki zwykłym robotnikiem, który potrzebny był jedynie jako figurant z nazwiskiem.

Ponieważ Lorentowicz naraził na straty materjalne szereg osób w Gdyni, złożono na niego skargę do policji, która wszczęła dochodzenia, w wyniku których przedsiębiorczy inżynier został aresztowany.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Wiadomo jedynie, że już **pierwsze** jego kroki doprowadziły do sensacyjnego rezultatu, a mianowicie do stwierdzenia, że **„inżynier" Lorentowicznie jest inżynierem, lecz piekarzem,** a tytuł ten obrał sobie poprostu dla dodania sobie powagi w interesach.

Aresztowanie samozwańczego inżyniera wywołało wielkie zdumienie w całem mieście, a liczba poszkodowanych przez niego osób codziennie wzrasta. Lorentowicz pochodzi z Pabjanic, gdzie urodził się w r. 1900. Od dłuższego czasu przebywał on w Gdyni niczem nie nasuwając przypuszczenia, że interesy jego graniczą z zwykłem oszustwem.

Nowe nad Wisłą

— **Pożar w okolicy.** W Warlubiu wybuchł pożar w zabudowaniu ślusarza Stanisława Grocholskiego, gdzie uległy zniszczeniu dom mieszkalny i stajnia oraz część ruchomości domowych. Szkody przewyższają kwotę 5.000 zł. Przyczyna pożaru jest narazie nieznaną.

— **Nowe targowisko.** Niemałe znaczenie ma dla rozwoju życia gospodarczego naszego miasta urządzenie nowego targowiska miejskiego dla jarmarków na bydło i konie, które odbywają się co miesiąc.

— **Z życia sportowego.** Na miejscowem boisku rozegrała drużyna KSM mecz piłki nożnej z drużyną harcerską. — Wynik był 6:1 na korzyść drużyny KSM.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 25 września 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 15 t. 13.25—13.50; pszenica standartowa 17,85—17,50—18; jęczmień: brow. 15,75—16,25; jedn. 14.50—15; zbiorowy 14—14.50; owies 90 t. 15.50 do 15,75; mąka żyt. gat. IA 0—55 pr. wł. w. 20,75—21,25 gat. IB 0—65 pr. wł. w. 19,50—19,75; gat. II 55—70 proc. wł. w. 15,25—15,75; razowa 0—95 proc. wł. w. 16,25—16,75; pośledním pon. 70 proc. 13,25—13,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20 proc. wł. w. 30—32; gat. IB 0—45 proc. wł. w. 28,50—29,50; gat. IC 0—55 proc. wł. w. 27,75—28,75; gat. ID 0—60 proc. wł. w. 26,75—27,75; gat. IE 0—65 proc. wł. w. 25,75—20—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 22,25—23,25; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 18—18,50; gat. IIIA 65—70 proc. wł. w. 16,75—17,75; gat. IIIB 70—75 proc. wł. w. 15,50—16; razowa 0—95 proc. wł. w. 20—20,50; otręby: żytnie wymiał stand. 9.25—9.75; pszenne miałkie stand. 9.75—10.50; śred. 9.25—9.75; grube 9.50—10.25; jęczmienne 10—11; rzepak zim. bez worka 36—38; rzepik zim. bez worka 33—35; mak niebieski 46—48; gorczyca 37—39; siemię ln. 31,50—33,50; wyka 20—22; groch p. 21—23; Wiktorja 29—33; Folgera 22—24; ziemniaki fabr. za kg proc. 18, makuch lniany 18,50—19; rzepakowy 13.50—14; słonecznikowy 19.50—20.50, kokosowy 15 do 16; siano nadnoteckie luzem 7—7.50; śrut soja 20—21.

Ogólne usposobienie: stałe.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 25 września 1935 r.

Ceny orjentacyjne: żyto od 12.75—13; pszenica 17.25—17.50; mąka żytnia, pszenna — wszystkie gatunki o 25 gr. niżej; rzepak zimowy 38—39; rzepik zimowy 35—36; siemię ln. 34—36; inkarnatka skreślona z notowań; ziemniaki fabr. za kilo proc. 19 groszy.

Ogólne usposobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 19 września 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi: Cena loco Targ. Poznań z koszt. handl.

Woły: pełnomięsiste, wytucz. nieoprzęgane 64—72; mięsiste tucz. młodsze do 3 lat 56—60; mięsiste tucz. starsze 50—54; miernie odżywione 42—48.

Buhaje: Wytuczone pełnomięsiste 60—62; tuczone mięsiste 52—56; nietuczone, dobrze odżywione, starsze 44—48; miernie odżywione 40—42.

Krowy: Wytuczone półmięsiste 60—66; tuczone mięsiste 52—56; nietuczone, dobrze odżywione 34 do 38; miernie odżywione 20—22.

Jałowice: tuczone, mięsiste — jak woły.

Młodzież: dobrze odżywione 40—46; miernie odżywione 36—40.

Cielęta: najprzedniejsze cielęta wytucz. 76—84; tuczone 68—74; dobrze odżywione 60—66; miernie odżywione 50—56.

Owce: wytuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodszo skopy 64—70; tuczone starsze skopy i maciorki 56—62; dobrze odżywione 44—50.

Świnie (tuczniki): pełnomięsiste od 120—150 kg ż. w. 90—104; pełnomięsiste od 100—120 kg ż. w. 88—94; pełnomięsiste od 80—100 kg ż. w. 82—86; mięsiste ponad 80 kg 68—80; maciory i późne kastraty 74—90.

Przebieg targu: spokojny.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 24 września 1935 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 35—38; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 32—34; mięsiste 29—31.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 34—36; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 30—33; pełnomięsiste 26—29; licho odżywione 18—24.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 35—38; pełnomięsiste 32—34; mięsiste 29—31.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 70—75; dobrze tuczone 55—60; średnio tuczone 48—54; liche 36—40; najlichsze 18—20.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 25 września 1935 r.

Dewizy

Belgja 89.85, 90.08, 89.62; Berlin 213.50, 214.50, 212.50; Holandja 358, 358.90, 357.10; Londyn 26.19, 26.32, 26.06; Nowy Jork nienotowany; Nowy Jork telegr. 5.31, 5.34, 5.28; Paryż 35.01, 35.10, 34.92; Praga 21.95, 22, 21.90; Sztokholm 135.00, 135.65, 134.35; Szwajcarja 172.65, 173.08, 172.22; Hiszpanja 72.58, 72.04, 72.22.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 91.75, Haberbusch 32.

Obroty małe.

Papiery wartościowe

3 proc. poż. budowlana 41; 4 proc. poż. inwest. seryjna 115.50—115; 5 proc. pożyczka konwersyjna 68; 7 proc. poż. stabiliz. 63.75—63.88—63.88, drobne 61.75, setki 60.00; 8 proc. l. z. T. Kr. Przem. Pol. 90; 4 i pół proc. l. z. ziemskie 44—43.75; 5 proc. l. z. m. Warszawy nowe 56.25—56.75—56.38.

Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów niejednolita.

Z całego kraju

OKRUTNI KREWNI.

W Sosnowcu aresztowano małżonków Bulińskich, krewnych 18-letniej Sumigi, która popełniła samobójstwo przez otrucie. Śledztwo wykazało bowiem, że byli oni świadkami otrucia i nie pospieszyli denatce z pomocą i nie wezwali lekarza. Samobójczyni zmarła po długich cierpieniach. O samobójstwie donieśli policji sąsiedzi, którzy słyszeli jęki umierającej.

WYBUCH OGNI SZTUCZNYCH zdemolował okna wystaw sklepowych.

W środę 25 bm. o godz. 11,20 miasto Lwów zostało zaalarmowane silnym wybuchem, podobnym do eksplozji granatu. Jak się okazało eksplozja nastąpiła w śródmieściu przy ulicy Kopernika. Ulicą tą przejeżdżał wóz firmy spedycyjnej, wiozący z dworca kolejowego przesyłki dla kupców.

W pewnej chwili spadła z wozu skrzynia zawierająca znaczną ilość ogni sztucznych, żabek itp., które eksplodowały. Wskutek wybuchu ranny został robotnik, zajęty w firmie spedycyjnej Jan Hołowaty. W pobliskich sklepach wybuch wyrządził znaczne szkody w oknach wystawowych.

PSY WYTROPIŁY PRZEMYTNIKÓW.

W walce z przemytem wielkie usługi oddają Straży Granicznej psy specjalnie tresowane do tropienia przemytników. Ostatnio psy wytropiły na granicy niemieckiej w Lisobie w pobliżu Częstochowy dwuch nieuchwytnych dotychczas przemytników Łebka i Bluszcza, w chwili gdy wracali ze znacznym przemytem sacharyny i galanterji metalowej.

ZASTRZELIŁ SIĘ Z KARABINU.

W Wilnie 35-letni urzędnik skarbowy Tadeusz Książkiewicz popełnił samobójstwo, strzelając sobie z karabinu w lewą skroń. Kula przeszła na wylot przez czaszkę. Wezwane natychmiast pogotowie odwiozło broczącego krwią Książkiewicza do szpitala św. Jakóba, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł. Książkiewicz był człowiekiem żonatym. Żona jego prowadziła zakład dentystyczny, to też powodziło im się dość dobrze. Samobójstwo popełnił na tle rozstroju nerwów.

LUDNOŚĆ KATOWIC.

Miasto Katowice z początkiem września liczyło 131.201 mieszkańców. W porównaniu z poprzednim miesiącem, liczba mieszkańców wzrosła o 84.

ZA OBRAZĘ HITLERA 8 MIESIĘCY ARESZTU

W dniu 25 bm. w Sądzie Okręgowym w Warszawie zapadł wyrok skazujący obywatela polskiego Nauma Abrahama Halberstadta, oskarżonego o obrazę kanclerza Hitlera, jako głowy obcego państwa, na 8 miesięcy aresztu bez zawieszenia. Skazany zgłosił apelację.

Tło sprawy jest następujące: Halberstadt jako właściciel apteki otrzymał prospekt od jednej z niemieckich firm, z którą poprzednio był w stałych stosunkach handlowych. Aptekarz nie otwierając koperty napisał na niej obraźliwą pod adresem kanclerza Hitlera sentencję i odesłał list z powrotem. Poczta niemiecka zatrzymała list i odesłała go poczcie polskiej z pismem, w którem prosiła o przedsięwzięcie środków, iżby w przyszłości podobne przesyłki nie były doręczane do Niemiec.

Dyrekcja poczty polskiej skierowała list do prokuratora, który pociągnął Halberstadta do odpowiedzialności karnej za obrazę głowy państwa obcego.

PLAGA WILKÓW.

Na Wileńszczyźnie pod Bracławiem rozpleniły się wilki, które nietylko porywały zwierzęta domowe ale podkopują się także do obór i chlewów. Ludność zgłosiła się do władz o pomoc w zwalczaniu szkodników.

Podział nowego miljona

P. Kazimierz Czartoryski, uwidoczniony na fotografji, jest właścicielem jednej z ćwiartek n-ru 163.490, na który dnia 21 bm. padła wygrana miljona złotych. Mieszka stale w Poznaniu, gdzie zajmuje się interesami handlowemi. Zapytany, co zamierza zrobić z wygranemi 200.000 zł., odpowiedział:



— Szczęście spadło na mnie tak niespodziewanie, że narazie nie orjentuję się, co zrobię. Chwilowo zatrzymam pieniądze w Banku Gospodarstwa Krajowego, gdyż wiem, że tam im będzie najbezpieczniej. Uważam sobie za obowiązek część wygranej wypłacić p. Ch., która na numer ten grała w poprzednich loterjach, a będąc osobą biedną, grać przestała. Teraz będzie mogła znów spróbować szczęścia.

Próba udać się może tem łatwiej, że 34-a Loterja daje, niezależnie od normalnych nowe szanse graczom w postaci wygranych dziennych. Będą one wylosowywane w każdym dniu ciągnienia, a wysokość ich wynosi w pierwszych trzech klasach 25.000 zł., w 4-tej zaś — 30.000 zł.

W klasie I-ej, której ciągnienie rozpoczyna się 18-go października, wygranych dziennych będzie cztery, nie licząc normalnych, z których najwyższa wynosi 100.000 złotych.

Właścicielka drugiej ćwiartki, siostra zakonna z Poznania, zapowiedziała swoje przybycie do Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej. Właścicielem trzeciej ćwiartki jest p. C. Rotenberg z Warszawy, o czwartej ćwiartce brak wiadomości; czyżby jej właściciel nie wiedział jeszcze o swem szczęściu?

8651

Notatki sportowe

W dniu 18 października rozegrany będzie w Wielkich Hajdukach na torze żużlowym K. S. „Ruch" międzynarodowy mecz motocyklowy Polska—Niemcy. W ramach zawodów odbędzie się wyścig młodych zawodników, oraz junjorów na maszynach wyścigowych.

*

Uroczystość poświęcenia nowowybudowanego stadjonu K. S. „Ruch" w Wielkich Hajdukach odbędzie się w nadchodzącą niedzielę w czasie meczu ligowego „Ruch"—„Warta". Nowy stadjon „Ruchu" jest najbardziej nowocześnie urządzonym w Polsce, może pomieścić 46.000 widzów oraz posiada tor żużlowy i trybunę na 2000 osób.

*

W nadchodzącą niedzielę na stadjonie Wojska Polskiego odbędzie się mecz szczypiorniaka (piłka ręczna) między reprezentacją Niemiec Wschodnich a reprezentacją Polski Południowej. Zważywszy, że Niemcy w szczepiorniaku są potęgą światową i jednym z najpoważniejszych kandydatów na mistrza olimpijskiego, wynik spotkania zgóry przesądzony jest na wysoką wygraną Niemiec.

Spotkanie powyższe traktowane jest li tylko jako przygotowawcze dla drużyny polskiej, która ma wziąć udział w czwórmeczu szczypiorniaka w Budapeszcie przy udziale Austrji, Węgier, Niemiec i Polski. Będzie to pierwszy występ Polski w tej gałęzi sportu zagranicą.

*

Na regatach żeglarskich, które odbyły się ub. niedzieli na jeziorze Kiekrzskiem pod Poznaniem, z okazji otwarcia przystani Związku Strzeleckiego, żaglówka K. P. W. z Chojnic „Bobus". pod sterem p. Myszki, zdobyła pierwsze miejsce.

W przyszłą niedzielę chojnickie K. P. W. startuje w regatach żeglarskich o mistrzostwo Bydgoszczy.

*

We wtorek odbył się oddawna oczekiwany sensacyjny mecz bokserski między b. mistrzem świata wszechwag Baerem, a murzynem Joe Louis'em. który w ostatnich czasach wsławił się szeregiem piorunujących zwycięstw przez k. o. „Yankee-Stadion" w Nowym Jorku, gdzie zawody się odbyły, zapełniony był tłumem 120 tysięcy widzów. Przed meczem zdania naogół były podzielone, a liczne zakłady szły przeważnie od 7 do 8 za Louisem, oczywiście było też wielu entuzjastów Baera. Od samego początku inicjatywa walki spoczywała w rękach Louisa, który stale zagrażał Baerowi swym piorunującym ciosem i zwyciężył przez nok aut w czwartej rundzie. Louis temsamem uzyskał prawo ubiegania się o mistrzostwo świata.

*

Miejski Komitet W. F. i P. W. w Toruniu, który od pewnego czasu objawia pewną żywotność, organizuje w dniu 6 października br. na boisku miejskiem zawody lekkoatletyczne dla niestowarzyszonych, w konkurencji pań i panów. Zamierzający uczestniczyć w zawodach, obowiązani są przedłożyć świadectwo lekarskie, wystawione przez Poradnię Sportowo-Lekarską Okręgowego Ośrodka W. F.

*

W dniach 28 i 29 bm. odbędą się w Warszawie pierwsze ogólno-polskie zawody Pocztowego P. W. Przewidziane są następujące konkurencje: zawody kajakowe, pływackie, gier sportowych, tenisowe, lekkoatletyczne i wyścig kolarski. Startować będzie około 300 zawodników z całej Polski. Wielkie szanse na zdobycie pierwszego miejsca w zawodach kajakowych posiada P. P. W. z Bydgoszczy, które osiągnęło świetne wyniki na mistrzostwach „Brdy" ubiegłej niedzieli.

*

Wczoraj wyjechała drużyna „Warszawianki" na tournee do Francji i Belgji, gdzie rozegra szereg meczów z reprezentacją i klubami emigracji polskiej. Z drużyną wyjechał lekkoatleta Lokajski, który w przerwach meczów startuje do pokazowych rzutów oszczepem.

*

Programy radjowe

Piątek, 27 września.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z Wieży Marj. w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Pan Twardowski jedzie na księżyc" — słuchowisko pióra dr. F. Burdeckiego i B. Hertza. 12.40 Koncert Zespołu Zygmunta Grossmana. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35—15.15 Przerwa. 15.15 Przegl. gield. 15.25 Wiad. o eksporcie polsk. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Pog. dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert w wyk. Ork. T. Seredyńskiego ze Lwowa. 16.45 „Chwilka pytań" (dla dzieci starszych) — w redakcji Wacława Frenkla. 17.00 „W wytwórni surowic i szczepionek", reportaż Józefa Szpechta z Państwowego Zakładu Higjeny. 17.15 Minuta poezji. Wiersze Czesława Miłosza. 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana, przy fortep. prof. L. Urstein. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 „Temat z warjacjami". Wesoła audycja muzyczna. 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 „Życie kulturalne i artyst. stolicy". 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Skrzynka rolnicza inż. W. Tarkowski. 19.10 Program na dz. nast. 19.15 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19.25 „Purytanie" — opera w 3-ch aktach Bellini'ego. W setną rocznicę śmierci (Transm. z Wiednia). Osoby: Lord Walton — Karl Ettl, Sir Georges — Herbert Walders, Lord Arthur Talbot — Joseph Schmidt, Oberst Forth — Aleksander Sted, Leutnant Brown: — Josof Berzé, Henriette von Frankreich — Luise Brix, Elwira — Margit Bokor. Wied. Ork. symf. i Chór Opery Państw. pod dyr. Oswalda Kabasta. W przerwie I: Dziennik wiecz. W przerwie II: „Obrazki z Polski współczesnej". 22.10 Wiadom. sport. lokalne. 22.15 Wiad. sportowe ogólne. 22.25 Muzyka lekka (płyty). 22.45—23.30 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. W przerwie o godz. 23.00 Wiad. meteorol. dla komunik. lotniczej.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA.

6.30—7.50 Tr. z Warsz. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—13.35 Tr. z Warszawy. 13.35 Muzyka lekka (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25—15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Soliści (płyty). 16.00—16.45 Tr. ze Lwowa. 16.45—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich". Recytacje prozy: Fragm. z Pamiętnika J. Wybickiego. Wstęp: Z. Mocarskiego. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiadom. gospod. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień nast. 19.15—19.25 Tr. z Warszawy. 19.25—22.10 Tr. z Wiednia (przez Warsz.) i W-wy. 22.10—22.15 Wiadom. sportowe z Pomorza. 22.15—22.25 Tr. z Warszawy. 22.25 Lekkie piosenki (płyty). 22.45—23.30 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.00 Budapeszt. Muz. cygańska. 17.40 Budapeszt II. Muz. cygańska. 18.15 Strasburg. Koncert klasyczny. 18.20 Budapeszt II. Muzyka bałałajkowa. 18.30 Bruksela franc. Sonaty fortepianowe Beethovena. 18.45 Brno. Solo na saksofonie. 19.00 Berlin. Koncert a-dur Mozarta na fort. i ork. 19.30 Wiedeń. „Purytanie", opera Belliniego. 19.30 Leningrad. „Kniaź Igor", opera Borodina (fragm.). 19.35 Brno. Muzyka jazzowa. 20.00 Anglja (Nat. Progr.). Koncert Beethovenowski. Dyr. Wood. Tr. z Queen's Hallu. 20.00 Moskwa (Kom.). „Noc majowa", opera Rimskij-Korsakowa (montaż). 20.15 Monachjum. „Książę Homburg", opera Graenera. 20.35 Lahti. Koncert muzyki skandynawskiej. 21.00 Leningrad. Koncert solistów. 21.30 Monachjum. Radjokabaret. 21.40 Praga. Kwartet smyczkowy. 22.00 Stockholm. Muzyka lekka. 22.20 Wiedeń. Lekka muzyka dwufortepianowa. 22.35 Koenigswust. „Nocna muzyczka". 22.40 Anglja (Nat. Pr.). Koncert solistów. 22.45 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.00 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23.00 Lipsk. Marsze i walce. 23.15 Wiedeń Koncert nocny. 23.15 Anglja (Nat. Progr.). Muzyka taneczna. 24.00 Sztutgart. „Nero i Acte", opera J. Manena.

JESIEŃ W PRZYSPOSOBIENIU ROLNICZEM.

Każda pora roku wymaga od rolnika specjalnego nastawienia się na pewien rodzaj prac, które raz zaniedbane, nie dadzą się nadrobić. Wszystkim zamiłowanym rolnikom przypominamy pogadankę na temat prac jesiennych, którą inż. A. Miksiewicz wygłosi w czwartek, dnia 26 bm. od godz. 18.30—18.40 przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej.

JAK SPĘDZIĆ ŚWIĘTO?

Całą Polskę poruszyły głośne odkrycia archeologiczne, dokonane na terenie Biskupina. Liczne wycieczki udają się na miejsce niezwykle interesującego wykopaliska, by zapoznać się z kulturą i sztuką dawnych stuleci. Prowizoryczne muzeum miejscowe oraz udostępnione dla szerokiego ogółu szczątki odkopanej osady, pozwalają wyrobić sobie pojęcie o doniosłości tego przypadkowego, a tak niezwykłego odkrycia. Idąc po myśli zainteresowań szerokiego ogółu, nadaje Rozgłośnia Pomorska w czwartek, o godz. 18.40—18.50 aktualną pogadankę w opracowaniu H. Gąsiorowskiego, na temat wycieczki do Biskupina.

W dniu 6 października br., jak to już donosiliśmy, odbędzie się w Toruniu doroczny bieg kolarski, organizowany przez K. P. W. Toruń. Mimo, że termin zgłoszeń upływa dopiero 30 bm., liczne zgłoszenia, które już wpłynęły, wskazują, że będzie to największa impreza kolarska sezonu.

SILVA RERUM

zebrał i zestawił Bolesław Buslakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25 września

- 1493 **Krzysztof Kolumb** udaje się powtórnie do odkrytej przez siebie Ameryki Północnej (czyli t. zw. „Nowego Świata")
- 1750 Urodził się minerolog i geolog niemiecki **Abraham Gottlib Werner.** On pierwszy oddzielił mineralogję od górnictwa.
- 1849 Umarł w Wiedniu kompozytor austrjacki **Johann Strauss** (ojciec). Komponował bardzo wiele utworów tanecznych, zwłaszcza walców.
- 1866 **Umarł ceniony pisarz pierwszej połowy XIX stulecia Fryderyk hr. Skarbek, Toruńczyk.**
- 1928 Katastrofa pożaru teatru „**Novidades**" w Madrycie.

Sygnatura C. 47/34. 8670

TYTUŁ WYKONAWCZY
w Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia, 17 maja 1935 r.

Sąd Grodzki w Koronowie, w osobie sędziego grodzkiego Edmunda Straszewskiego, w obecności protokólanta pom. kanc. J. Zaworskiego, po rozpoznaniu w dniu 17 maja 1935 r. sprawy zapobiegania skutkom trudności w rolnictwie, rolnika Jana Wieczora o odroczenie wypłat: 1) Odroczenie wypłat udzielone dłużnikowi Janowi Wieczorowi, rolnikowi w Gościeradzu, właścicielowi nieruchomości Gościeradz wykaz liczba 18, 23, 56 uchyla się na zasadzie art. 43 punkt 2 rozp. Prez. Rz. P. z dnia 23 sierpnia 1932 r. o zapobieganiu skutkom trudności płatniczej w rolnictwie, i postępowanie umarza się. 2) Koszty postępowania ponosi dłużnik.

Zl. 1142-8 (—) E. Straszewski.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) nieżonaty Alojzy Tuchlin, asystent Policji Portowej, zamieszkały w Gdańsku — Nowy Port przy ulicy Philipstrasse nr. 9, syn Teodora Tuchlina, gospodarza, zmarłego, ostatnio zamieszkałego w Kamierowie, powiatu kościerskiego i jego żony Marjanny z domu Kobiellównej, zamieszkałej w Kamierowie powiatu kościerskiego; 2) niezamężna Katarzyna Dzierlanka, urzędniczka pocztowa, zamieszkała w Gdyni przy ulicy Śląskiej nr. 51, córka Jana Dzierli, gospodarza, zamieszkałego w Nowej Wsi powiatu krotoszyńskiego i jego żony Rozalji z domu Kolendównej, zmarłej i ostatnio zamieszkałej w Nowej Wsi powiatu krotoszyńskiego, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej" w Gdańsku. 8666

Gdynia, dnia 25 września 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

Km. 1692 i 1645/35. 8656

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, Rewiru I. Stanisław Lech w Grudziądzu, ul. Groblowa 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 września 1935 r. o godzinie 16-tej w Nowej-Wsi, pow. Grudziądz, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Elizy Hintzler i Helmuta Ziep, składających się z 1 pianina „Schwechten", 1 szafy bibljotecznej, oszacowanych na łączną sumę 850,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I

Jurata półwysep Hel

Wykwintne uzdrowisko z ciepłemi kąpielami, ulubione miejsce wycieczek dla miłośników jazdy samochodowej.

Korzystajcie ze wspaniałej pogody jesiennej nad morzem.

Przybywajcie a u gości Was mile Hotel „LIDO", Jurata.

Ceny posezonowe niskie. *Ceny posezonowe niskie.* 8668

TORUŃ

Kilimy, firany,
kapy, story i t. p.
ręcznej pracy
tanio
na długoterminowe spłaty
tylko Piekary 22
Zwiedzanie nie obowiązuje kupna. 8158

6-cio pokojowe mieszkanie
z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Kalamajski, Toruń, Szeroka 21. 8625

Mieszkanie
5-cio pokojowe z łazienką, słoneczne, zaraz do wynajęcia. Heyer, Toruń, ul. Szeroka 6. 8566

Mieszkania
3—4 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wynajęcia Toruń, Mickiewicza 109, Komorowicz. 8656

Pokój
umeblowany, duży, słoneczny, od 1. X. do wynajęcia. Toruń, Warszawska 2, m. 2. Oglądać proszę od 4—5. 8404

Pianina
pierwszorzędne zagraniczne firmy, w dużym wyborze poleca od 400 zł. Nowo otwarty skład pianin. Fachowe strojenie i reperacje. Toruń, Kopernika 24. 8136

DYWANY
najtaniej
Karol Steinbach
Toruń, Szeroka 5. 7754

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio
kuchnie od 80,— zł
sypialnie „ 280,— „
jadalnie „ 480,— „
Skład mebli, Toruń, Prosta 5 7722

Radjo
trzylampowe, 3 zakresy fal na prostownik sprzedam. Toruń, Kościuszki 67, zakład fryzjerski. 8654

Unieważniam
zagubione weksle pl. 6. 12. złotych 100.— i pl. 20. 12 151,40, zlecenie S. Ringenblum, Warszawa, „Żelazopol" Marja Erlich, Toruń, Rynek Nowomiejski 18. 8627

utrwalaj swe życie
aparatem kodak BB za 12.50 zł do nabycia
foto-szady-drogerja
toruń, st. rynek 29. (7958

Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, końmi i samochodami wykonuje najtaniej
Proszę żądać ofert!
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 190 tel. pryw. 1549. (6568

NOWOŚCI SEZONU 1936 r.
RADJO-ODBIORNIKI
PAŃSTW. ZAKŁADÓW RADJOTECHNICZNYCH PHILIPS NATAWIS ukazały się już w sprzedaży!
RATY OD 13,60 zł. MIESIĘCZNIE!
Ceny ściśle fabryczne. W firmie **Dom Handlowy A. Lietz**
TCZEW, Kościuszki 1.
Prospekty wysyła się bezpłatnie! 8505

3 N 15/30. 8669

W sprawie upadłościowej nad majątkiem Franciszka Busse'go w Latkowie, uchwałą z dnia 14 września 1935 r. zastanowiono postępowanie upadłościowe na koszt dłużnika z powodu braku masy upadłościowej.

Inowrocław, dnia 14 września 1935 r.
Zl. 1145-8. **Sąd Grodzki.**

Nowości
w materjałach wełnianych
w olbrzymim wyborze
poleca
F-a BŁAWAT
Toruń — Szeroka 36
6026 Telef. 22—24

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 1911

SZTANDARY CHORĄGWIE
kościelne i brackie,
ADAMASZKI
jedwabie i przybory do haftu
poleca
M. DALKOWSKA,
Toruń, Szeroka 25
Pomorska Wytwórnia Sztandarów
8239

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalenie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs Sprzedaż kremów, mleczek t. p. Porady bezpłatnie. 2750
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5. mieszk. 3.

Koniaki Likiery Rumy Wina 8471
krajowe i zagraniczne
poleca
JAN GRELEWICZ
Toruń, Stary Rynek 33/34

Numer akt: Km. 1731/34. 8671

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Kartuzach rewiru I-go Twardowski Tomasz, mający kancelarję w Kartuzach, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 listopada 1935 r. o godz. 12ej w Sądzie Grodzkim w Kartuzach odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Wincentego Lniskiego w Dolnej Brodnicy nieruchomości: Dolna Brodnica, karta 60, 78 i 79 o obszarze 300.46.02 ha, w tem rybnego jeziora 223.73.05 ha i 76.72.97 ha roli uprawnej, łąk, ogrodów i nieużytków, odpowiednie zabudowania gospodarcze, kompletny inwentarz żywy i martwy w dobrym stanie, czysty dochód 239,56 talarów.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 210.000,— cena zaś wywołania wynosi zł. 157.500,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 21.000,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kartuzach, ul. 3 Maja, sala nr. 13.

Kartuzy, dnia 18 września 1935 r.

Komornik rew. I.: (—) T. Twardowski.

ARTYSTYCZNE DRUKI KOLOROWE
LITOGRAFICZNE I OFFSETOWE
wykonuje szybko i tanio
POMORSKA DRUKARNIA ROLNICZA SP. AKC.
TORUŃ, UL. BYDGOSKA 56

WAPNO HYDRAULICZNE
we wszystkich kolorach oraz **MIKĘ i MARMUR** mielony do **tynków szlachetnych** dostarczają
Kieleckie Zakłady Przemysłowe „Terranowa" — Kielce. 8680

ZIOŁA i WODY LECZNICZE

ARTYKUŁY
- kąpielowe
- fotograficzne
- perfumeryjno-kosmetyczne
- galanteryjne i toaletowe
- rolniczo-gospodarcze
- szczotkarskie
- malarskie i stolarskie
- domowo-gospodarcze

Kupujesz najkorzystniej w HURTOWNI JAN KAPCZYNSKI
TORUŃ BRODNICA
DOSTAWCA WOJSKOWY. 8655

Reemigrant
Polak, ze znajomością języków: francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego poszukuje pracy w charakterze portjera, kelnera, woźnego lub subjekta barowego, chętnie też na statek. Uczciwość i solidność pracy mogę gwarantować złożeniem kaucji, Henryk D. Gdynia, Słupecka 11. 8642

DYKTA KLEJONA „OPATO"
Rozmiar 200/120 cm.
3 mm. od zł 1,30 za płytę
4 mm. od zł 1,80 „ „
8 mm. od zł 4,80 „ „
10 mm. od zł 6,— „
gwarantowane klejenie. Forniery, skrzynie, listwy.
7420 **GDYNIA,** Śląska 1-3, tel. 26 13.
GDAŃSK, Hlg. Geistgasse 87, tel. 24111

Budujesz?
Cegłę, pustaki, cement, drut, gwoździe, wapno, gips, trzcinę, papę, smołę, lepnik, kafle i t. p. materjały kupisz najkorzystniej w firmie
Materjały Budowlane Inż. Edward Wenzlik i S-ka
GDYNIA, ul. Warszawska 51, tel. 18-35. **Żwirownia,** przy ul. Nowogrodzkiej.

GRUDZIĄDZ

Wojażer
przyjmie przedstawicielstwo na poznańskie — kolonjalne i restauracyjne. Oferty „Dzień Grudziądzki". 8657

Sekretarza
majątkowego poszukuję od 1. X. br. Potrzebny również **elew** gospodarczy. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego", Grudziądz. 8659

Do sprzedania
większa partja
35 mm desek dębowych
26 mm desek klonowych
65 mm bali klonowych
materjał suchy kilkoletni, cena bardzo przystępna.
Wiadomość:
firma
J. Markowicz i Ska
Skład drzewa, Grudziądz Toruńska 21/23
8667

RÓŻNE

Słynny
jasnowidz Osowicki z Warszawy
w transie powie Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwą wygraną gdzie nabyć, daje cenne porady. Honorarjum złoty od sprawy, listownie znaczkami. Wysyła horoskopy. Osobiście 9—2, 3—8 Kraków Tomasza 15/2. 7710

Przyczepkę
lekką nadającą się do B.S.A. kupię. Sarnowski, Chojnice, Dworcowa 22. 8653

Słynny Jasnowidz Osowicki z Warszawy
w transie somnambolicznym przewidzi Twą przeszłość, przyszłość, teraźniejszość, szczęśliwy numer loteryjny, gdzie go nabyć, określa charakter z listów i fotografij. Daje cenne porady. Napisz dzień, rok urodzenia. Honorarjum 1 zł od sprawy znaczkami. Wysyła horoskop. Kraków, ul. św. Tomasza 15/2. 8288

BYDGOSZCZ

FUTRA
najdroższe, odpowiednio wykonuje popularny
w Bydgoszczy
stuprocentowy fachowiec
Stanisław Rudak,
Dworcowa 70. (6685

Myśliwi
polują tylko bronią i nabojami F-my **„Hubertus"** Bydgoszcz, ul. Grodzka 8 (róg Mostowej). Fachowa naprawa broni. Telef. 36-52. 7546

Maszyny
do pisania „Royal" złotych 315,— dostarcza Weimann, Bydgoszcz, Pl. Weyssenhoffa 3. tel. 13-87. 8023

GDYNIA

Odpowiednia
kucharka kuchni francuskiej z długoletniem świadectwem i znajomością języka francuskiego poszukuje pracy najchętniej do restauracji, albo też do domu prywatnego do wszystkiego. Marja M., Gdynia, Słupecka 11. 8641

Zagubioną
książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Starogard unieważniam. Kleina Konrad. 8638

Lekarz weterynarji
Adam Hirsch
ordynuje od 15—18-tej
tel. 24-77
Gdynia willa „Tusia"
obok „Morskiego Oka" 8551

Pokój
umeblowany. 1—2 osób, z utrzymaniem lub bez. Gdynia, Starowiejska 7, m. 9. 8667

Pokoje
umeblow. na sezon zimowy z centr. ogrzew. lub pieca mi do wynajęcia. Orłowo Morskie. willa „Fala". 8618

Mieszkanie
3-pokojowe z wygodami wynajmie gospodarz. Gdynia, Bema 9. 8637

Obuwie
wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w **Centrali Obuwia Gdynia,** ul. Świętojańska 62. Śniegowce ze starego zapasu tylko zł 3,00. właśc. Kazimierz Gabrielewicz. 8553

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicę	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 84.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejscu dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Wiosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.